

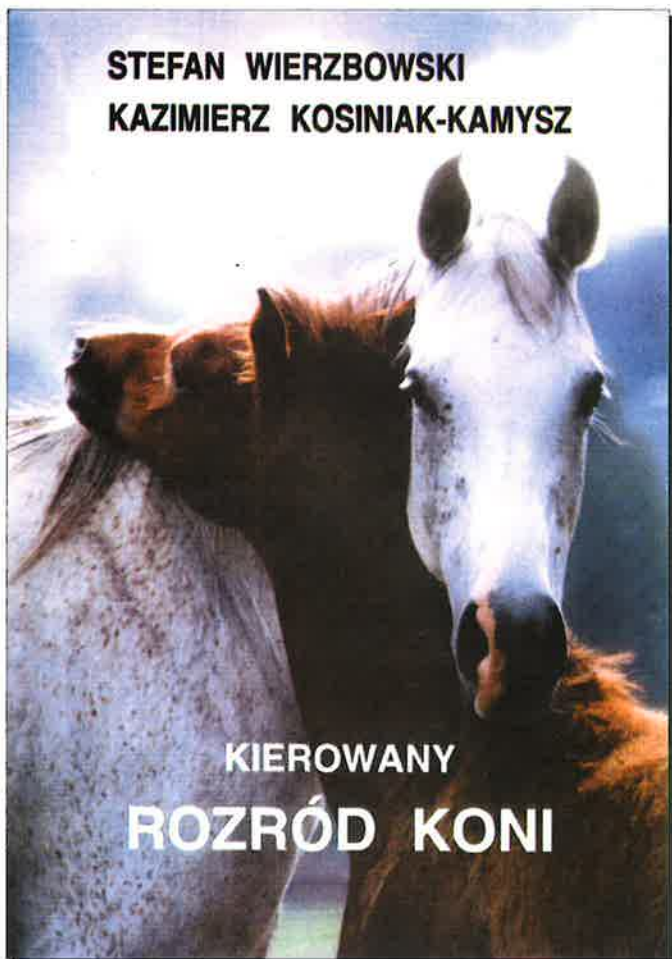
Nr 1 (17) - Styczeń 1999

ISSN 1234-5725

Wieś i Doradztwo

Pismo Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego





Stefan Wierzbowski, Kazimierz Kosiniak-Kamysz
KIEROWANY ROZRÓD KONI

Prof. dr hab. **Stefan Wierzbowski**,
profesor zwyczajny, członek korespondent
Polskiej Akademii Umiejętności. Lekarz
weterynarii, specjalista w zakresie rozrodu
i zachowania zwierząt. Emerytowany wieloletni
kierownik Zakładu Fizjologii Rozrodu Zwierząt
Instytutu Zootechniki w Balicach koło Krakowa.

Prof. zw. dr hab. **Kazimierz Kosiniak-Kamysz**,
kierownik Katedry Hodowli Koni Akademii
Rolniczej w Krakowie. Lekarz weterynarii,
specjalista w zakresie rozrodu koni i wieloletni
pracownik Katedry Rozrodu Zwierząt
AR w Krakowie.

Koń został udomowiony 4–6 tysięcy lat temu jako jeden z ostatnich gatunków. Dla człowieka stał się jednak bardzo szybko niezastąpionym partnerem w pracy, na wojnie, w sporcie i rozrywce. Dzięki swojemu pięknu, inteligencji, dzielności i harmonii ruchów stał się też źródłem doznań estetycznych i zajmuje specjalne miejsce w malarstwie i literaturze. Na przestrzeni tych tysięcy lat, wytworzyła się też między człowiekiem a koniem szczególna więź o podłożu emocjonalnym, jaka w stosunkach ze zwierzętami w tej skali występuje jeszcze tylko w odniesieniu do psa.

Mimo tej długiej historii, dopiero ostatnie lata przyniosły wiele nowych informacji o reprodukcji tego gatunku. Nastąpiła wręcz eksplozja zainteresowania rozrodem koni i konstruowania metod pozwalających na wpływanie na przebieg procesów z tym związanych. Napisano tysiące prac, a szereg podręczników poświęcono w całości tej dziedzinie.

Wiedza o rozrodzie koni została więc w istotny sposób rozszerzona i do praktyki weszło szereg nowych metod, z których najważniejsze to: rozpoznawanie terminu owulacji, diagnoza wczesnej ciąży, sterowanie ruią i owulacją, konserwacja nasienia w niskich temperaturach i przenoszenie zarodków. Okazało się też, że ze względu na topografię narządów płciowych klaczy, ultrasonografia jest szczególnie przydatną metodą diagnostyczną.

Biorąc to wszystko pod uwagę uważaliśmy, że potrzebne jest syntetyczne ujęcie obecnego stanu wiedzy o rozrodzie koni i przedstawienie zainteresowanym. Tak najkrócej można określić tło, cel i treść „Kierowanego Rozrodu Koni”.

Autorzy

Cena 35 zł (plus koszty wysyłki).

Zamówienia prosimy składać pod adres: **Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego**
zs. w Akademii Rolniczej w Krakowie, 31-121, ul. Czysta 21

Wieś i Doradztwo

Doradztwo i Edukacja

- Tadeusz Hunek
*Opcje rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce
w kontekście integracji z Unią Europejską* 2
- Roman Lusawa
Szkolnictwo i doradztwo rolnicze w Holandii 6

Wielofunkcyjny Rozwój Wsi

- Krzysztof Koreleski
*Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.
Ogólnopolska konferencja naukowa,
Kraków, 24-25 września 1998* 9
- Piotr Skrijka
Górom potrzebne są sery 13

Marketing

- June Lavelle
*Jak ocenić rzeczywiste potrzeby
przedsiębiorstwa pod kątem podniesienia
wydajności pracowników* 15

Ekonomia Produkcji

- Lech Goraj
*Gospodarstwa rolnicze w Polsce i we Francji –
analiza danych dotyczących 1995 roku* 21
- Andrzej Radwan
*Uwarunkowania działalności SKR i KR
w zaopatrywaniu gospodarstw
w usługi produkcyjne* 28

Ekologia i Ochrona Krajobrazu

- Ryszard Kostuch
Nieużytki — użytki ekologiczne 33

Technologia Produkcji

- Jan Zając, Paweł Bielański
Mieszanki mineralno-witaminowe dla królików 38

Kronika MSDR

- Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa
Rolniczego* 40

Od Redakcji

Nr 1(17)/1999

Szanowni Czytelnicy

Niepostrzeżenie wkraczamy już w szósty rok działalności MSDR i piąty rok wydawniczy naszego biuletynu "WiD". Czasopismo to w całej rozciągłości towarzyszy nam w różnorodnych obszarach działalności Stowarzyszenia. "Wieś i Doradztwo" bardzo skutecznie uzupełnia w publicystyce niezwykle istotną lukę w popularyzowaniu dorobku naukowo-badawczego w zakresie edukacji i doradztwa, marketingu, ekologii i ochrony krajobrazu oraz szeroko pojętego zagadnienia jakim jest wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich.

Niniejszy numer jest również wyjątkowo różnorodny, zaś kilku autorów prezentowanych publikacji wchodzi w poczet najznakomitszych autorytetów nauki. Przedstawiamy więc Państwu kolejny bardzo interesujący egzemplarz "WiD".

Rok 1999 zaczynamy od dużych zmian organizacyjnych w systemie doradztwa, będących następstwem reformy administracyjnej Państwa. Żywimy jednak nadzieję, że doradztwo publiczne będzie nadal skutecznie spełniać swoją służebną rolę wobec rolników i wszystkich mieszkańców obszarów wiejskich.

Liczymy także na to, że misja ODR i naszego Stowarzyszenia będzie w pełni doceniana przez administrację państwową. Z okazji Nowego Roku składamy Wszystkim Czytelnikom najlepsze życzenia: spełnienia nadziei i marzeń zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym oraz dużo radości i zdrowia.

Życzymy owocnej lektury.

Rada i Zarząd MSDR



REDAGUJE ZARZĄD
MAŁOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA
DORADZTWA ROLNICZEGO

z siedzibą w Akademii Rolniczej w Krakowie
31-121 Kraków, ul. Czysta 21

PREZES ZARZĄDU
dr inż. Józef Kania

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
dr inż. Stanisław Legutko

tel. (012) centrala 632-16-20 w. 343 lub 344
(012) 634-31-90, fax (012) 633-15-61

Zdjęcie na okładce:
prof. dr hab. Kazimierz Wiech

Zdjęcia:
doc. dr hab. inż. Piotr Skrijka
prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Prof. dr hab. Tadeusz Hunek

Opcje rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce w kontekście integracji z Unią Europejską

Wprowadzenie

Wprowadzając kategorię OPCJE pragniemy w ten sposób podkreślić, iż modelowanie nowoczesnego sektora rolnego Polski w kontekście integracji z Unią Europejską zawiera w sobie możliwość wyboru spośród wielu dróg, sposobów rozwiązań, pozwalających w efekcie na zdefiniowanie takich koncepcji, które będą najbardziej zbliżone do optymalnych. Przyjmujemy założenie, iż desygnaty kategorii OPCJA nie zawierają — w przeciwieństwie do kategorii ALTERNATYWA — ultymatywnego wyboru między wzajemnie wykluczającymi się możliwościami. Odwrotnie, wydaje się, iż w przypadku opcji można mówić o pewnej spójności, koherencji różnych OPCJI strategicznych wyborów w zakresie określonej wiązki modeli rozwoju rolnictwa polskiego. Wreszcie, kategoria OPCJE zawiera w sobie pewną intensywność pojęciową, pasję — czynniki ze sfery emocji — szczególnie ważne w okresach napięć społecznych, jakże typowych dla transformacji systemowej.

Proces integracji sektora rolnego Polski z Unią Europejską jest przedsięwzięciem wielkiej skali i wielkiej złożoności, zarówno w warstwie dostosowawczej do unijnych regulacji i warunków, jak też w poszukiwaniu i wykreowaniu odpowiedniego "ułożenia" korzystnego dla sektora rolnego w nowym środowisku ekonomicznym Unii Europejskiej. Zatem strategia dostosowywania, jak też uplasowania sektora rolnego w Unii musi być zróżnicowana. Kategoria OPCJE stwarza ramy tego zróżnicowania.

1. Podstawowe kwestie wyjściowe opcji rozwoju rolnictwa polskiego w kontekście integracji z Unią Europejską

– rolnictwo, sektor rolny, absorbuje znaczącą część zasobów wytwórczych polskiej gospodarki. Polska w dość powszechnym przekonaniu uznawana jest za kraj rolniczy. Skala sektora rolnego Polski, oraz rela-

tywnie niski poziom parametrów produktywności jego czynników wytwórczych stanowi o niskim stopniu konkurencyjności polskiego sektora rolnego zarówno w skali międzynarodowej jak też na rynku krajowym w odniesieniu do importu żywności,

- w efekcie traktowania Polski jako kraju rolniczego, uciera się teza, iż sektor rolny jest w dużym stopniu czynnikiem sprawczym niskiego poziomu dobrobytu społecznego oraz głębokich dysparytetów dochodowych, standardu bytowania między Polską wiejską a miejską,
- formułuje się często pogląd, iż w przeciwieństwie do sektorów nierolniczych, które uległy w latach 90-tych zasadniczej transformacji, sektor rolny charakteryzował się znacznie wolniejszym tempem reform. Jedynie istotniejsze zmiany dotyczyły rynkowego charakteru otoczenia rolnictwa oraz znaczącej redukcji subsydiów dla rolnictwa. W konsekwencji, rolnictwo polskie stoi zarówno przed zasadniczą makroekonomiczną transformacją jak też restrukturyzacją sektorową,
- rolnictwo polskie ma utartą opinię sektora o wielce złożonej sytuacji demograficznej; przeludnienie agrarne, wysokie bezrobocie, "przechowywanie" miejskiego bezrobocia, reprodukcji syndromu "biedniackiego" rolnictwa itp. Socjalno-demograficzne problemy wsi i rolnictwa wydają się być na miarę narodowych problemów tej miary co ubezpieczenia społeczne, oświata, służba zdrowia.
- na wsi polskiej wyraźnie zarysowują się dwie sfery aktywności ekonomicznej:
 - 1) subsektor komercyjnego rolnictwa, farmerskich i wielkoobszarowych gospodarstw i przedsiębiorstw rolniczych o cechach dynamizmu rozwojowego, technicznej i ekonomicznej sprawności rynkowej, konkurencyjności oraz zdolności do parytetowej opłaty pracy w rolnictwie i standardu bytowania producentów rolnych,
 - 2) subsektor gospodarki obszarów wiejskich: rolniczych i pozarolniczych form aktywności go-

spodarczej, funkcjonujących na zasadach przedsiębiorstwa — biznesu,

- ma miejsce formułowanie się systemu polityki społecznej na obszarach wiejskich jako integralnej całości rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce,
- strategiczny imperatyw sektora rolnego Polski można sprowadzić do następujących wymagających określonych modeli "węzłów" rozwiązań:

- 1) konieczności wykreowania silnego polskiego rolnictwa, niezależnie od przyszłości wspólnej polityki rolnej Unii Europejskiej,
- 2) konieczności sprostania wzrastającej presji niezbędnej harmonizacji w rozlicznych sferach procesu akcesji rolnictwa Polski do Unii Europejskiej oraz odpowiedniego uplasowania go w gospodarce Unii.

2. Integracja z Unią Europejską imperatywem dokończenia rynkowej transformacji gospodarki polskiej

Integracja gospodarki polskiej, sektora rolnego z UE staje się czynnikiem determinującym finalizowanie transformacji systemowej. Harmonizacja prowadząca do systemowej zgodności polskiej gospodarki (w tym sektora rolnego) z gospodarką UE będzie realizowana w procesie przedakcesyjnym na następujących polach:

- rewizja polskiego systemu prawnego pod kątem adaptacji „aquis communautaire” tj. dyrektyw UE — za główny problem a zarazem pułapkę procesu negocjacyjnego przyjmujemy możliwość rozziwienia między formalnym przyjęciem a rzeczywistą aplikacją (wdrożeniem) norm prawnych,
- aplikacja programu (systemu) zwiększania efektywności produkcyjnej polskiego rolnictwa oraz przemysłu żywnościowego, a także kreowanie możliwości zwiększania zatrudnienia poza rolnictwem na obszarach wiejskich,
- wykreowanie efektywnego krajowego ŁAŃCUCHA ŻYWNOŚCIOWEGO bazującego na rynkowych regułach rozkładania ryzyka (management of risk) niż integracji państwowej,
- zdefiniowanie modelu oraz możliwości usuwania przeszkód (barier) w procesie restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego na drodze:
 - a) przejrzystych oraz przewidywalnych cen rolnych oraz polityki handlowej
 - b) aplikacji rynkowych reguł w sferze rolniczego gospodarowania, przetwórstwa żywności oraz rynku finansów wiejskich,
 - c) indukowania do procesu produkcji nowoczesnej technologii, marketingu oraz rynkowo zorientowanych technik „risk management”.

3. Implikacje Wspólnej Polityki Rolnej dla akcesji Polski z Unią Europejską

Przyszłość Wspólnej Polityki Rolnej (CAP) została wyraźnie zdefiniowana zarówno w optyce akademickiej jak też w sferze realnej. Wyznaczają je następujące parametry: redukcja subsydiów do cen rolnych; zejście UE do poziomu cen rynku światowego; eliminacja praktyk protekcji rynku wewnętrznego żywności; wycofanie wypłat kompensacyjnych rolnikom; eliminacja kwot produkcji oraz odłogowania gruntów; subsydiowanie ochrony środowiska bez związku z produkcją rolną; wspomaganie rozwoju gospodarki obszarów wiejskich bez związku z produkcją rolną.

Zarysowany kształt oraz koszty reform CAP pozwalają rozstrzygnąć ważny dylemat Polski: akcesja z Unią z wyłączeniem sektora rolnego wraz z okresem przejściowym albo akcesja pełnej gospodarki, bez wyłączeń.

Ważna teza: zarówno dotychczas zrealizowane jak też ostatnio programowane reformy CAP określane jako „new agricultural policy EU” — ewolucja CAP ku CRP (wspólnej polityce obszarów wiejskich) niewątpliwie ułatwią procesy dostosowawcze rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego krajów (w tym Polski) aspirujących z jednej strony, z drugiej zaś, poszerzą nisze popytowe na rynkach członków Unii dla produktów z krajów EŚW. Równocześnie jednak oznaczać to może redukcję pomocy jakiej rolnictwo mogłoby oczekiwać w ramach wspólnej polityki rolnej.

4. Wyzwania i szanse sektora rolnego Polski w procesie integracji z Unią Europejską

Podjęcie wyzwań oraz wykorzystanie szans przez polski sektor rolny w zasadniczym stopniu będzie determinowane zdolnościami do integracji z Unią całej gospodarki: rozwoju odpowiednio funkcjonującej rynkowo zorientowanej gospodarki, dostosowanie istniejących oraz kreacji nowych instytucji (prywatnych i państwowych), zabezpieczenia przejrzystości i przewidywalności zarówno regulacji prawnych jak też zasad polityki ekonomicznej państwa.

Podstawowe obszary wyzwań przed jakimi staje polski sektor rolny w procesie integracji z UE to:

- zdolność do konkurencji polskiego sektora rolnego w nowym otoczeniu gospodarki UE,
- zdolność do zdefiniowania (wykreowania) na rynkach unijnych komplementarnych nisz dla eksportu polskich produktów rolno-żywnościowych,
- zdolność do konkurencji w sferze produktów rolno-żywnościowych na rynkach trzecich poza UE.

Szanse dla polskiego sektora rolnego wynikające z integracji z Unią Europejską można ująć w sposób następujący:

- olbrzymia skala rynku Unii dla potencjalnej ekspansji polskiego eksportu,
- szansa na wzrost napływu do Polski unijnego kapitału inwestycyjnego „know how”, systemów zarządzania, zintegrowanych łańcuchów żywnościowych itp.,
- napływ funduszy budżetu Unii zasilających akcesyjne dostosowanie sektora rolnego do Unii, rozwoju regionów o niekorzystnych warunkach, rozwoju gospodarki obszarów wiejskich,
- potencjalna możliwość polsko-unijnej eksportowej ekspansji na rynkach trzecich w sferze produktów rolno-żywnościowych.

5. Sektorowe aspekty integracji polskiego sektora rolnego z Unią Europejską — nowe uwarunkowania konkurencyjności rynku produktów rolno-żywnościowych

Integracja polskiego sektora rolnego z UE stanie się ważnym czynnikiem indukowanej transformacji gospodarki żywnościowej w kierunku konsolidacji ŁAŃCUCHÓW ŻYWIENIOWYCH o nasilających się procesach integracyjnych, zarówno w wymiarze pionowym jak i poziomym. Rozwój sektora rolnego zdominowany zostanie przez dwa centra dynamizmu i konsolidacji: przemysł rolno-spożywczy oraz wielkie sieci handlu żywnością. Podporządkowanie wytwórczości rolnej owym centrom konsolidacji i dynamizmu spowoduje, że rolnictwo stanie przed nowymi wymogami w zakresie: jakości produkcji, ilości oraz niezawodności podaży. W efekcie nasili się polaryzacja polskiego rolnictwa na:

- rolnictwo komercyjne, kontraktowo zintegrowane z przemysłem rolno-żywnościowym oraz wielkimi organizacjami handlowymi,
- rolnictwo „wyżywieniowe” produkujące na potrzeby rodziny i lokalny targowiskowy rynek.

O stopniu zdolności polskiego sektora rolnego do integracji z UE rozstrzygną dwa podstawowe kryteria:

- a) poprawa efektywności działalności ekonomicznej,
- b) międzynarodowa konkurencyjność produktów oraz usług świadczonych przez sektor rolny.

Oba kryteria muszą być osiągnięte na trzech poziomach:

5.1. Poziom gospodarstwa rolnego

Podstawowe płaszczyzny wzrostu sprawności gospodarowania w skali gospodarstwa rolnego to:

- dalsza dezagrarnizacja gospodarki narodowej, obszarów wiejskich — uwarunkowania egzogeniczne,
- nasilenie procesów restrukturyzacji gospodarstw rolnych na drodze rozwoju rynku ziemi, scaleń a nade wszystko dynamizacja rozwoju gospodarki na obszarach wiejskich,
- przyśpieszenie postępu agrotechnicznego, poziomu organizacji i zarządzania, rynkowej integracji,
- nasilenie rozwoju instytucji obsługi rolnictwa a w szczególności instytucji rynku finansowego wsi i rolnictwa,
- rozwój wiejskiego komercyjnego kredytu,
- intensyfikacja doksztalcania, doradztwa w sferze produkcji rolniczej oraz pozarolniczych sfer działalności na obszarach wiejskich.

5.2. Poziom przetwórstwa rolno-żywnościowego

Podstawowe płaszczyzny poprawy sprawności przemysłu spożywczego:

- nasilenie procesów koncentracji jednostek produkcyjnych — na drodze fuzji przedsiębiorstw oraz powiązań z jednostkami zagranicznymi,
- kreowanie korzystnych warunków dla napływu zagranicznego kapitału inwestycyjnego,
- wzbogacanie struktury przetwórstwa rolno-żywnościowego,
- indukowanie postępu technicznego, technicznej efektywności,
- pogłębianie stopnia przetwórstwa rolnego, zwiększanie udziału wartości dodanej
- budżetowy udział państwa w kosztach podnoszenia kwalifikacji siły roboczej oraz protekcji środowiska naturalnego w procesie ekspansji,
- rozwój technik i skali informacji, logistycznych aspektów (magazynowania, transportu) oraz nowoczesnego zaopatrzenia punktów sprzedaży detalicznej w systemie „just in time” przetwórstwa rolno-spożywczego.

5.3. Poziom handlu w ramach sektora rolnego, głównie handlu hurtowego

Aspekty skupu, alokacji produktów rolniczych w wymiarze czasu i przestrzeni oraz jakości:

- rynkowe struktury skupu produktów rolnych,
- systemy logistyczne rynku rolnego: gromadzenie i sortowanie produktów rolnych; pierwszy etap przetwórstwa po zbiorach (czyszczenie, suszenie); przechowalność i transport,
- rynkowa informacja w zakresie produktów rolnych,
- infrastruktura rynku produktów rolnych,
- główne kategorie ryzyka na rynku produktów rolnych: fluktuacja cen na rynku krajowym i zagranicznym.

nym; zakłócenia logistyczne („just in time”); zmienność regulacji parametrów jakości oraz norm zdrowotnych; zmiany regulacji polityki rolnej, krajowej oraz głównych partnerów w zakresie eksportu i importu żywności,

- podział ryzyka w obszarze rynku produktów rolnych, dostępność do „risk management techniques”.

6. Scenariusze integracji polskiego rolnictwa z Unią Europejską

1) Scenariusz kontynuacji trendów rozwojowych rolnictwa oraz polityki rolnej typowych dla lat 90-tych

Podstawowe wyznaczniki:

- późne wejście do Unii — unikanie adaptacji bieżącej CAP,
- polityka sybsydiowania poziomu dochodów producentów rolnych,
- „niemrawe” korzystanie z funduszy strukturalnych, kohezyjnych i przedakcesyjnych,
- powolne zmiany strukturalne rolnictwa,
- skala stymulacji rozwoju gospodarki obszarów wiejskich (GOW) wielkością rezydualną polityki wspierania dochodów,
- „usypiający” wpływ sektora rolnego na wzrost gospodarczy kraju.

2) Scenariusz adaptacji strategii akcesji Polski do Unii Europejskiej na zasadzie „kto pierwszy ten lepszy”

Podstawowe wyznaczniki:

- wejście do Unii na warunkach Unii,
- interes polskiego rolnictwa realizowany w sytuacji pełnego członkostwa Polski w UE,
- wpływ Polski na kierunki reformowania polityki rolnej Unii,
- możliwość „rozbrajania” szoku integracyjnego sektora rolnego Polski z UE.

3) Scenariusz maksymalizowania dynamizmu społeczno-gospodarczego rozwoju obszarów wiejskich (GOW)

Podstawowe wyznaczniki:

- pilne wejście do Unii — Jednolitego Rynku Unii,
- pełne korzystanie z Unijnych funduszy wspierania,
- polityka rolna klarująca trzy subsektory rolnictwa polskiego:
 - a) subsektor komercyjnego rolnictwa,
 - b) rolnictwa wyżywieniowego,
 - c) „rolnictwa” socjalnego,
- polityka wspierająca restrukturyzację obszarów wiejskich,
- rozwój obszarów wiejskich czynnikiem dynamizmu gospodarki narodowej.

4) Scenariusz kreacji polskiego BIG AGROBIZNESU zorientowanego na rynek światowy

Podstawowe wyznaczniki:

- dość pilne wejście do Unii, ale na warunkach zreformowanej CAP oraz otwarcia dla Polski Jednolitego Rynku Unii,
- zdolność do przełożenia masy potencjału wytwórczego sektora rolnego w kompetetywnych na rynku światowym działach gospodarki narodowej,
- dalszy postęp liberalizmu światowego rynku w ramach nowej rundy negocjacji WTO.

5) Scenariusz „skansenizacji” wsi i rolnictwa polskiego

Podstawowe wyznaczniki:

- gasnące lub recesyjne tempo wzrostu gospodarczego Polski,
- dominacja polityki budżetowego wspierania dochodów producentów rolnych,
- brak dynamizmu rozwoju GOW,
- pogłębienie dysparytetów na wsi oraz między wsią i miastem,
- podminowanie społecznej tkanki narodu polskiego.

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN
Warszawa

Literatura:

Anderson K. And R. Tyers, „Implication of EC Expansion for European Agricultural Policies, Trade and Welfare”, CEPR Discussion Paper No.829.

Baldwin R.; i in., (1997) „The Cost and Benefit of Eastern Enlargement: The Impact on the UE and Central Europe. Economic Policy”, April 1997.

Buckwell A. et al., (1994), „Feasibility of an agricultural strategy to prepare the countries of central and eastern Europe for EU accession”, study prepared for DGI of the European Commission.

Czyżewski A. and Zienkowski L., Orłowski W., (1993) „Macroeconomic effects of Poland's economic integration with the European Communities”; RECESS (ZBSE) Research Bulletin, No. 3:

„EC Agricultural Policy for the 21 st Century”, (1994), European Economy, Reports and Studies No. 4.

Hunek T., (1993), „Stowarzyszenie i integracja Polski ze Wspólnotami Europejskimi w zakresie rolnictwa i rynku żywnościowego”, URM, Biała Księga Polska – Unia Europejska. Opracowania i Analizy No 27.

Hunek T., (1994); „Theory of international economic integration” in: Problemy integracji rolnictwa polskiego z Unią Europejską. Fundacja Rozwoju SGGW.

Hunek T., (1995), „Development prospects of the Polish agriculture” (in Polish), PAN., mimeo.

Dr inż. Roman Lusawa

Szkolnictwo i doradztwo rolnicze w Holandii

Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa Austrii zorganizowało podróż studialną do Holandii w celu zapoznania się z funkcjonującym w tym kraju systemem oświaty i doradztwa rolniczego. W wyjeździe tym uczestniczyło piętnastu specjalistów, którzy zapoznawali się z modelami obowiązującymi w innych krajach w celu wypracowania rozwiązań w ramach wdrażanej w Austrii „ofensywy oświatowej”. Holandię wybrano głównie dlatego, że państwo to w ostatnich latach przeprowadziło głębokie reformy systemu oświaty i doradztwa rolniczego. W dalszej części doniesienia przedstawiono zasadnicze tezy i wnioski z podróży opracowane przez pracownika Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa Austrii radcę ministerialnego dr Gertrauda Pichlera¹.

Holandia należy do najmniejszych państw Europy, ale za to do najgęściej zaludnionych krajów świata. Na powierzchni 4,15 milionów ha żyje 15,5 miliona mieszkańców. Nic też dziwnego, że obszary wiejskie w tym kraju znajdują się pod szczególnie silną presją. Muszą nie tylko żywić społeczeństwo, ale równocześnie wypełniać inne zadania gospodarcze (np. umożliwić rozwój transportu, infrastruktury technicznej, budownictwa, przemysłu itd.) zachowując przy tym dla przyszłych pokoleń niezniszczalne środowisko naturalne i wartości krajobrazowe. Utrzymanie równowagi w tym zakresie ma podstawowe znaczenie

Holandia jest za Stanami Zjednoczonymi i Francją trzecim eksporterem produktów rolniczych na świecie. Do najważniejszych gałęzi gospodarki należą: produkcja roślinna i zwierzęca, ogrodnictwo, warzywnictwo, leśnictwo, przemysł przetwórstwa rolno-spożywczego i handel spożywczy. Ważne znaczenie odgrywa tu także tzw. otoczenie rolnictwa, a więc: przemysł paszowy, firmy budowlane specjalizujące się w budownictwie gospodarskim, producenci maszyn rolniczych, firmy nasienne itp. Rosnącą rolę odgrywają biotechnologie i produkcja surowców odnawialnych.

Farmerzy holenderscy są nie tylko producentami rolnymi. Spełniają także coraz ważniejszą rolę w wielofunkcyjnym rozwoju obszarów wiejskich. Znaczącym źródłem dochodów jest tutaj turystyka i wypoczynek (np. gospodarstwa jeździeckie) oraz ochrona środowiska. Zróżnicowanie kierunków aktywności ludności wiejskiej sprzyja zmianie struktur na terenach wiejskich.

Ze względu na intensyfikację produkcji rolniczej Holandia zmaga się z wieloma problemami takimi jak utrzymanie odpowiedniej jakości wód, gleb i powietrza.

Wszystko to prowadzi do nagromadzenia ogromnej wiedzy technologicznej i organizacyjnej producentów rolnych wspieranych przez naukę, oświatę i doradztwo rolnicze.

NAUKA, OŚWIATA I DORADZTWO ROLNICZE

W Holandii przywiązuje się duże znaczenie do rozwoju nauk rolniczych. Wiedzę uznaje się za ważny czynnik wspierania niezbędnych innowacji. Uważa się, że w chwili obecnej zadania nauki, oświaty i doradztwa rolniczego zbyt często się pokrywają. W celu efektywniejszego zorganizowania tej sfery Minister Rolnictwa van Aarsten przedłożył pakiet reform zgodnie, w którym przykładowo Uniwersytet Rolniczy w Wageningen zostanie połączony z kilkoma jednostkami naukowymi i doświadczalnymi tworząc tym samym Centrum Naukowe Wageningen.

• Nauki Rolnicze

Nauki rolnicze (badania podstawowe, badania strategiczne i stosowane, badania praktyczne i doświadczenia w gospodarstwach) są częściowo finansowane przez Ministerstwo Rolnictwa.

W Holandii działają trzy instytucje zajmujące się głównie prowadzeniem badań naukowych w dziedzinie rolnictwa:

– Instytuty badawcze DLO

Ministerialna służba do spraw badań (DLO) ma za zadanie prowadzenie zarówno badań podstawowych, strategicznych jak i stosowanych. Zadanie te wypełnia dwanaście instytutów badawczych. Zajmują się one rolnictwem ogrodnictwem, rybołówstwem, ochroną środowiska, glebami, gospodarką wodną, leśnictwem, ekonomią rolniczą, techniką rolniczą. Jednostki te w 60% finansuje Ministerstwo. Pozostałe środki pochodzą od innych urzędów administracji państwowej, z przemysłu, oraz od innych organizacji krajowych i międzynarodowych.

– Zakłady doświadczalne i regionalne centra doświadczalne

Holandia posiada 9 zakładów doświadczalnych oraz 34 regionalne centra doświadczalne powołane w celu rozwiązywania problemów pojawiających się w praktyce rolni-

czej i których organizacja ukierunkowana jest na poszczególne gałęzie produkcji rolniczej. Jednostki te są w połowie finansowane przez Ministerstwo, a w połowie przez podmioty rynkowe.

– Uniwersytet Rolniczy w Wageningen

Badaniami podstawowymi i stosowanymi zajmuje się Uniwersytet Rolniczy w Wageningen, który w 65% finansowany jest z budżetu państwa.

Poza tym Ministerstwo Rolnictwa w ramach badań zespolonych współfinansuje projekty badawcze innych uczelni i jednostek podległych Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk.

• Oświata rolnicza

Szkolnictwo rolnicze w Holandii podlega Ministerstwu Rolnictwa. Regulują je te same przepisy prawne, które stosuje się w stosunku pozostałych szkół zawodowych. Podobnie jak i pozostałe szkolnictwo zawodowe w tym kraju jest ono bezpłatne do osiągnięcia przez ucznia 16 roku życia.

Żeby uczynić proces dydaktyczny bardziej efektywnym szkoły rolnicze różnego typu połączono w Rolnicze Centra Kształcenia (AOC). Oferują one różne formy kształcenia (nauka w pełnym wymiarze czasu, nauka w systemie zaocznym, kursy, dla dorosłych itp.). Od 1990 w Holandii działa 21 placówek tego typu. Zalety tego typu koncentracji to:

- szeroki wachlarz form kształcenia,
- lepsze dostosowanie oferty oświatowej do potrzeb rynku pracy,
- bardziej wymierne programy studiów dzięki wprowadzeniu zaliczeń cząstkowych,
- lepsze dostosowanie do lokalnych uwarunkowań.

Ciekawym rozwiązaniem jest wprowadzenie zaliczeń cząstkowych. Program nauczania składa się z zamkniętych modułów dzięki czemu może być dostosowywany do wymagań kształcących się i zmieniającego się rynku pracy. Zaliczenia cząstkowe mogą również być dokonywane indywidualnie, co z kolei ogranicza "odsiew" kształcącej się młodzieży.

Można stwierdzić, że szkolnictwo rolnicze w Holandii cechuje klarowna systematyka i duża plastyczność. Z całą pewnością przywiązuje się tu dużą wagę do samodzielności kształcenia, programowania nauki i autonomiczności edukacji.

• Kształcenie dorosłych

W Holandii istnieje duże zapotrzebowanie na kursy dla dorosłych. Rokrocznie z tej formy doskonalenia korzysta około 60.000 osób. Oferta jest bogata i obejmuje różne aspekty produkcji rolniczej. W chwili obecnej zainteresowanie producentów kursami rośnie ponieważ, jak się wydaje rośnie znaczenie orientacji rynkowej, co stawia przed

nimi nowe zadania. Podobnie jak w przypadku szkolnictwa dziennego można tu zdobyć trzy stopnie kwalifikacji (pomocnik, robotnik wykwalifikowany, mistrz).

Ciekawą formą kształcenia dorosłych są szkoły kontraktowe. Rolnicze centra kształcenia, wyższe szkoły rolnicze oraz szkoły nauki praktycznej zawierają z firmami i organizacjami umowy, na podstawie których organizują dla nich kursy. Dobrym przykładem może być oferta skierowana przez Oddział Zarządzania Rolniczego i Szkoleń Fundacji na rzecz Oświaty Rolniczej i Rozwoju Wiejskiego (STOAS) do przedsiębiorców i kierowników gospodarstw rolnych. W ofercie tej jednostki organizacyjnej zajmującej się prowadzeniem badań, opracowywaniem projektów, doskonaleniem metod oświaty i doradztwa rolniczego, utrzymywaniem kontaktów międzynarodowych i konsultingiem znajdują się:

- kursy,
- kształcenie nauczycieli,
- doskonalenie służb doradczych,
- doskonalenie trenerów,
- doskonalenie programów nauczania,
- wprowadzanie innowacji do oświaty rolniczej.

Szczególny nacisk kładzie się na rozwój i zastosowanie osiągnięć telekomunikacji w prowadzeniu gospodarstw, kształcenie kadr zarządzających i rozwijanie zespołowych form pracy. STOAS jest również związany z programem RAAKS2.

STOAS oferuje swoje doświadczenia także innym krajom. Ocenia się, że 30% prac prowadzona jest dla zagranicy, gdzie osiągnięcia tej jednostki są bardzo cenione.

• Centra innowacyjno-praktyczne (IPC)

Kolejnym ważnym elementem oświaty rolniczej są centra innowacyjno-praktyczne. Trzy takie centra utworzono z połączenia 9 szkół praktycznej nauki zawodu. Są to:

- IPC produkcji zwierzęcej,
- IPC produkcji roślinnej i technologii spożywczej,
- IPC terenów zieleni i ochrony środowiska.

Te trzy jednostki organizacyjne stanowią ważne ogniwo w zintegrowanym systemie wdrażania osiągnięć nauk rolniczych w praktyce. Nauka ma tu charakter niezwykle praktyczny przy zastosowaniu metod aktywizujących (samokształcenie, metody uczestniczące, learning by doing itp.), w których rola nauczyciela sprowadza się często do pełnienia funkcji organizacyjnych i kontrolnych procesu kształcenia.

Dzięki koncentracji możliwe jest wyposażenie IPC w najnowsze osiągnięcia techniki rolniczej, nauczyciele i kształcący się uzyskują najlepsze praktyczne i metodyczne wykształcenie.

IPC finansowane są w 70% z budżetu państwa. Pozostałe 30% dochodów stanowią wpływy z opłat za organizowane kursy i szkolenia. Zmusza to do stałej aktualizacji i doskonalenia programów nauczania.

• Doradztwo rolnicze

System Wiedzy Rolniczej w Holandii (AKS³) po stu latach nieprzerwanego rozwoju przeszedł w ostatnich latach głębokie przeobrażenia, które miały dalekosiężne znaczenie także dla doradztwa rolniczego. Z punktu widzenia polityki rolnej celem nie może być dłużej wzrost produkcji rolniczej. Zastąpić go musi ograniczanie produkcji, zmniejszanie nadwyżek, ochrona środowiska i zdrowotność ludzi i zwierząt.

Państwo nie czuje się już odpowiedzialne za pełne finansowanie systemu wiedzy rolniczej. Rolnicy w zakresie doradztwa skazani są jedynie na własne możliwości finansowe. Ministerstwo Rolnictwa silnie ograniczyło swoje zaangażowanie w tzw. doradztwo publiczne. Reorganizację doradztwa rolniczego przeprowadzono w latach 1985-1990.

Organizację doradztwa rozdzielono pomiędzy trzy różne organizacje, z których każda organizacja ma własne cele i zadania do wypełnienia:

CL = Consulenttschappen voor de Landbouw (punkty doradztwa rolniczego). Podlegają Ministerstwu Rolnictwa i służą realizacji państwowej polityki rolnej. Na szczeblu lokalnym współtworzą politykę regionalną. Pracownicy CL są urzędnikami ministerialnymi.

IKC = Informatie en Kennis Centrum (Centra Wiedzy i Informacji). Stanowią ogniwo pośrednie pomiędzy nauką i oświatą, a polityką. Stanowią one wspólną płaszczyznę dla wszystkich uczestników systemu wiedzy rolniczej (AKS). Poza tym pracownicy IKC przekazują osiągnięcia nauki i techniki rolniczej organom odpowiedzialnym za kształtowanie polityki rolnej. Pracownicy IKC są urzędnikami ministerialnymi.

DLV = Landbouw Voorlichting (Rolnicza Służba Doradcza). Działalność DLV ukierunkowana jest na interesy klientów. Informuje ona o konsekwencjach dla rolnictwa wynikających z polityki państwa. DLV zatrudnia własnych pracowników.

SEV/LTO = Socio-Economic Extension Service. Prowadzi doradztwo ekonomiczne i finansowe.

Zasadnicze czynniki przemawiające za prywatyzacją doradztwa z punktu widzenia DLV:

- duże obciążenie budżetu publicznego,
- zbyt słaba motywacja pracowników,
- nie dostosowanie oferty doradczej do potrzeb rynku,
- mała możliwość specjalizacji, a co za tym idzie brak zadowolenia z pracy.

Sytuacja trzy lata po prywatyzacji:

- obecnie DLV zatrudnia 750 osób. Od początku reformy obserwowano dużą fluktuację kadr (emerytury, wymiana kadr na nowe, umiejące sprzedawać produkty pracy doradczej),
- wielowydziałowe regionalne jednostki organizacyjne zostały zastąpione przez zespoły złożone ze specjalistów,

- potrzeby rolników stały się priorytetami,
- zwiększył się wpływ rolników na funkcjonowanie doradztwa,
- w roku 1996, 60% wpływów pochodziło z opłat rolników za świadczone im usługi doradcze,
- 40% procent wpływów stanowiły dotacje Ministerstwa rolnictwa na realizację zadań przez nie zleconych,
- powstanie jednostek świadczących doradztwo za granicą (20 krajów Ameryki Łacińskiej, 19 krajów Europy środkowo-wschodniej, wiele państw Afryki).

Zalety prywatyzacji

- duża efektywność doradztwa ukierunkowanego na potrzeby rynku,
- zwiększona jakość doradztwa i lepsze metody pracy doradczej,
- lepszy stosunek nakładów na doradztwo do jego efektów tak z punktu widzenia rolników jak i budżetu państwa,
- większe zadowolenie pracowników.

By umożliwić sprostanie wysokim wymaganiom rynku, doradców wyposażono m.in. w komputery osobiste z odpowiednim oprogramowaniem, modemy, faxy i telefony komórkowe. Jest to niezwykle istotne ponieważ DLV musi konkurować z innymi podmiotami świadczącymi doradztwo: bankami, firmami produkującymi pasze, przedsiębiorstwami budowlanymi, prywatnymi biurami doradczymi, służbami doradczymi związków i organizacji rolniczych. Gra idzie o rolnika, który ma możliwość wyboru doradztwa najlepszego z jego punktu widzenia. Jednak nawet w warunkach ostrej konkurencji na rynku usług doradczych prowadzone są działania mające na celu zacieśnienie współpracy poszczególnych organizacji doradczych.

• Rola Ministerstwa Rolnictwa Holandii

Ministerstwo rolnictwa finansując doradztwo rolnicze chce realizować cele polityki rolnej takie jak: upowszechnienie biologicznej produkcji rolniczej, rozszerzenie produkcji przyjaznej środowisku, wspieranie przedsięwzięć oświatowych na terenach wiejskich, kształcenie kobiet wiejskich itp. W tym celu rozpisywane są projekty doradcze, o które mogą się ubiegać firmy doradcze. Zgłoszone przez nie projekty oceniane są według kryteriów uwzględniających perspektywiczny interes publiczny. Ministerstwo kupuje zatem konkretne usługi doradcze

¹ Der Foerderungsdienst. Fachzeitschrift fuer Agrarwirtschaft, Ernährung und Oekologie Nr 9/98 Bundesministerium fuer Land- und Forstwirtschaft. Wien

² RAAKS = Rapid Appraisal of Agricultural Knowledge System (Szybka ocena systemu wiedzy rolniczej)

³ AKS = Agrarische Kenntnissystem (System wiedzy rolniczej)

Prof. dr hab. Krzysztof Koreleski

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich

Ogólnopolska konferencja naukowa
Kraków, 24–25 września 1998

Wstęp

Dyskusja o sposobach rozwiązywania różnorodnych problemów polskiej wsi i rolnictwa jest szczególnie aktualna obecnie — u progu integracji z Unią Europejską. Ze względu bowiem na swoją specyfikę, wieś i rolnictwo znalazły się w trudnej sytuacji w okresie wdrażania gospodarki rynkowej. Trudności te wiążą się przede wszystkim z małą wydajnością polskiego rolnictwa, wynikającą z niekorzystnej struktury agrarnej i stosowania tradycyjnych technik produkcji, na co wpływ ma niski poziom akumulacji, ukryte bezrobocie i przeludnienie wsi. Zgodnie z narodową strategią integracji przekształcenie polskiej wsi i rolnictwa wymaga realizacji dwóch równoległych procesów:

- 1) modernizacji rolnictwa zmierzającej do poprawienia struktury agrarnej i społeczno-zawodowej oraz powiększenia konkurencyjności polskiego rolnictwa;
- 2) wielofunkcyjnego rozwoju wsi, który umożliwi stały odpływ ludności rolniczej do zawodów pozarolniczych, oraz wspierania alternatywnych źródeł zarobkowania z jednoczesnym intensywnym rozwojem technicznej i społecznej infrastruktury wiejskiej.

Program wielofunkcyjnego rozwoju terenów wiejskich powinien w umiejętny sposób wykorzystywać ich potencjał i mobilizować wszystkie siły twórcze społeczeństwa wiejskiego. Oznacza to konieczność zaplanowania na tych obszarach rozwoju innych działów produkcji związanych zarówno z rolnictwem, jak i ze sferą pozarolniczą z uwzględnieniem aspektów ochrony środowiska. Chociaż produkcja rolnicza będzie tu nadal odgrywać ważną rolę, to również istotne jest tworzenie nowych miejsc pracy w zawodach nierolniczych, rozwój szeroko pojętej przedsiębiorczości oraz tworzenie niezbędnej infrastruktury technicznej i społecznej w celu zwiększenia atrakcyjności terenów wiejskich dla inwestorów.

Celem ogólnopolskiej konferencji naukowej „Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich” zorganizowanej przez Katedrę Planowania, Organizacji i Ochrony Terenów Rolniczych Akademii Rolniczej w Krakowie była wymiana poglądów między ośrodkami naukowymi i przedstawicielami praktyki na temat uwarunkowań, dotychczasowych osiągnięć oraz perspektyw zrównoważonego wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich.

Obrady dotyczyły trzech podstawowych grup zagadnień:

- podstaw i uwarunkowań rozwoju wielofunkcyjnego,
- stanu i klasyfikacji funkcjonalnej terenów wiejskich,
- kreowania wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa.

Sesja programowa

Po powitaniu uczestników i otwarciu Konferencji przez Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego prof. dr hab. Krzysztofa Koreleskiego w imieniu Władz Uczelni życzenia owocnych obrad złożyła prof. dr hab. Krystyna Skarżyńska — Prorektor ds. Nauki. Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska i Geodezji prof. dr hab. Włodzimierz Rajda uznając pomysł zorganizowania takiej Konferencji za bardzo trafny wyraził nadzieję, że jej wyniki dobrze służyć będą rozwiązywaniu problemów polskiej wsi. Przedstawiciel Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej mgr inż. Jan Bielański w swoim wystąpieniu stwierdził, że konsekwentne wprowadzanie w życie programu zróżnicowanej regionalnie polityki strukturalnej rozwoju obszarów wiejskich jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym zadaniem państwa w najbliższych latach. Dyrektor Bielański scharakteryzował przygotowany program polityki strukturalnej terenów wiejskich oraz podał założenia tworzonego systemu rejestracji gospodarstw oraz zarządzania środkami pomocowymi.

Oprócz trzech przygotowanych na konferencję referatów, które były prezentowane osobiście w ramach sesji programowej, pozostałe nadesłane prace (42 referaty) były przedstawione przez reporterów w sposób syntetyczny — w ramach kolejnych sesji tematycznych.

W ramach sesji programowej z referatami wystąpili kolejno: prof. dr hab. Krzysztof Koreleski (AR Kraków), prof. dr hab. Andrzej Hopfer i prof. dr hab. Ryszard Cymerman (ART Olsztyn) oraz prof. dr hab. Stanisław Łojewski (ART Bydgoszcz).

Prof. K. Koreleski wygłosił referat na temat: „Rozwój wielofunkcyjny jako koncepcja aktywizacji gospodarczej wsi i rolnictwa”. Autor przedstawił funkcje obszarów wiejskich w Polsce, wyróżnił potencjalne rodzaje pozarolniczej aktywności ludności wsi w oparciu o Europejską Klasyfikację Działalności i określił kierunki przeciwdziałania spadkowi dochodów i odpływowi ludności z terenów

wiejskich. Zwrócił uwagę na konieczność promocji różnych form pozarolniczej działalności oraz wspierania rolnictwa wielozadaniowego służącego nie tylko zaspokajaniu potrzeb żywnościowych i surowcowych, ale także świadczeniu dóbr publicznych w zakresie ochrony środowiska, krajobrazu oraz walorów kulturowych terenów wiejskich. W referacie zostały też zarysowane kierunki niezbędnych działań w sferze nauki i praktyki służących wielofunkcyjnemu rozwojowi terenów ruralnych, a w szczególności zadania stojące przed infrastrukturą instytucjonalną, władzami i społecznościami lokalnymi, oświatą, doradztwem i polityką informacyjną.

Wystąpienia prof. A. Hopfera i prof. R. Cymermana dotyczyły Towarzystwa Rozwoju Obszarów Wiejskich — jego zadań w Polsce teraz i w przyszłości. Prof. Hopfer skupiając uwagę na zasadniczych problemach i uwarunkowaniach polskiego rolnictwa i polskiej wsi starał się odpowiedzieć na pytanie dlaczego nasze rolnictwo (i obszary wiejskie) muszą być przedmiotem istotnych przeobrażeń i na tym tle, w sposób ogólny, przedstawił pole działania Towarzystwa. Podkreślił fakt, że Towarzystwo powinno się zajmować przede wszystkim przestrzenią wiejską: formami przestrzennymi, przeznaczeniem przestrzeni, wykorzystaniem przestrzeni, itp., a w mniejszym stopniu, i tylko pośrednio, innymi sferami. Prof. Cymerman — kontynuując to wystąpienie — przedstawił szczegółową listę zadań, jakie Towarzystwo przed sobą stawia. Do podstawowych zaliczył: integrację wiedzy z różnych dziedzin dla potrzeb rozwoju obszarów wiejskich, inspirowanie i prowadzenie badań naukowych, podnoszenie i popularyzacja wiedzy teoretycznej i praktycznych umiejętności z zakresu gospodarowania przestrzenią wiejską, prezentowanie stanowisk i opinii w tych sprawach oraz wspomaganie działalności organów władzy, organizacji społecznych i innych instytucji służących rozwojowi obszarów wiejskich. W wystąpieniu dużo miejsca poświęcono zdefiniowaniu pojęcia rozwoju obszaru, ustaleniu instrumentów realizacji i omówieniu zasad modelowania rozwoju (kto ma inicjować, kto ma kierować, kto ma uczestniczyć).

Prof. Stanisław Łojewski i prof. Zbigniew Skinder przygotowali referat zatytułowany „Koncepcja badań w zakresie zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich”. W referacie omówiono założenia badawcze w zakresie ekonomicznych, społecznych, ekologicznych i technologicznych uwarunkowań zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w regionie Pomorza i Kujaw oraz założenia metodyczno-organizacyjne prowadzonych badań. W szczególności omówiono: koncepcję zrównoważonego i wielofunkcyjnego rozwoju systemów przestrzennych, problemy zanieczyszczeń obszarowych, oceny funkcji ekologicznych obszarów wiejskich oraz restrukturyzacji gospodarstw wielkoobszarowych. Przedstawiono również informację o wstępnych wynikach pilotowych badań diagnostycznych w tym zakresie realizowanych w Etapie I w 1997 roku w województwie

bydgoskim oraz podsumowanie i wnioski wynikające z przeprowadzonych przez zespoły specjalistyczne badań ekologicznych, rolniczych, ekonomiczno-rolniczych i ekonomiczno-przestrzennych.

Sesje tematyczne

W ramach sesji tematycznej „Podstawy i uwarunkowania wielofunkcyjnego rozwoju” omówionych zostało 20 referatów: dr Kazimierz Michałowski i prof. dr hab. Jerzy Suchta (ART Olsztyn) „Przestrzenno-gospodarcze aspekty wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w świetle polityki regionalnej północno-wschodniego makroregionu Polski”; prof. dr hab. Czesław Szafranski, dr Jerzy Bykowski, dr Michał Fiedler (AR Poznań): „Próba melioracji w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich” oraz „Potrzeby modernizacji systemów melioracyjnych dla optymalnego kształtowania zasobów użytków zielonych”; prof. dr hab. Ryszard Cymerman i mgr Dariusz Konieczny (ART Olsztyn): „Wpływ infrastruktury nad i podziemnej na wartość nieruchomości i przestrzenne warunki produkcji”; dr Józef Piech (AR Kraków): „Przesłanki zintegrowanego rozwoju obszarów wiejskich”; dr hab. Stanisław Harasimowicz (AR Kraków): „Ekologiczna ocena gruntów na potrzeby urządzania wsi w Szwajcarii”; prof. dr hab. Krzysztof Koreleski (AR Kraków): „Stan sanitacji terenów wiejskich województwa nowosądeckiego”; mgr Andrzej Surówka (UW Kraków) i prof. dr hab. Zbigniew Piasek (Polit. Krakowska): „Analizy strukturalne katastrof gruntowych na przykładzie województwa krakowskiego” oraz „Analizy podstawowych działań prawnych i technicznych dla potrzeb katastru budynków”; dr Jacek Banat i mgr inż. Andrzej Szłapa (AR Kraków): „Skutki przestrzenne budowy autostrady na terenach o rozdrobnionej strukturze gospodarstw rolnych”; dr Józef Piech: „Dynamika i formy obrotu gruntami prywatnymi — studium na przykładzie gminy Besko, woj. krośnieńskie”; dr Jan Rogowski i mgr Ryszard Kata (AR Kraków, Oddział w Rzeszowie): „Kierunki i efektywność wykorzystania kredytów inwestycyjnych w rolniczych gospodarstwach rodzinnych województwa krośnieńskiego”; mgr Iwona Marcinkowska (ART Olsztyn): „Wykorzystanie metody wskaźnikowej do oceny zapotrzebowania obszaru na prace urządzeniowo-rolne związane z budową autostrad”; dr Wanda Popiołek (AR Lublin): „Ekonomiczne i energetyczne uwarunkowania rozwoju produkcji kurcząt brojlerów”; dr Marianna Kuczyńska (AR Lublin): „Energetyczna sprawność technik wytwarzania a możliwości rozwoju produkcji ziemniaków w gospodarstwach indywidualnych”; dr Urszula Gozdałik (AR Lublin): „Czynniki stymulujące i hamujące wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich”; dr Jadwiga Wyzińska-Ludian (UMCS Lublin): „Rola agroturystyki w rozwoju obszarów wiejskich województwa lubelskiego”; dr Grażyna Magiera-Braś (AR Kraków): „Uwarunkowania rozwoju agroturystyki”;

dr Adam Sanek (AR Kraków): „Wpływ infrastruktury technicznej na prace urządzenioworolne”; dr Urszula Litwin (AR Kraków): „Metoda wskaźnikowa dla wartościowania struktur krajobrazowych”.

W ramach kolejnej sesji tematycznej „Stan i klasyfikacja funkcjonalna terenów wiejskich” omówione zostało 10 artykułów: prof. dr hab. Stanisław Łojewski (ART Bydgoszcz): „Stopień wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich w województwie bydgoskim — wyniki badań diagnostycznych”; dr Jerzy Bartoszcze (AR Lublin): „Pozarolnicze formy działalności indywidualnych gospodarstw rolnych w województwie lubelskim”; mgr Joanna Ćwiklińska-Kociołek i prof. dr hab. Krzysztof Koreleski (AR Kraków): „Pozarolnicza działalność gospodarstw na terenie południowej Polski”; prof. dr hab. Krzysztof Koreleski i mgr Edyta Maślak (AR Kraków): „Migracje ludności wiejskiej województwa nowosądeckiego jako wskaźnik przeobrażeń rynku pracy”; dr Danuta Sochacka i dr Władysław Morzyniec (AR Kraków): „Relacje między regionalną a współczesną formą osad pienińskich”; mgr Józef Hernik i prof. dr hab. Krzysztof Koreleski (AR Kraków): „Stan i stopień wykorzystania budynków wielofunkcyjnych w gospodarstwach rolnych województwa nowosądeckiego”; dr Krzysztof Gawroński (AR Kraków): „Tendencje zmian struktury obszarowej prywatnych nieruchomości rolnych w gminie Stary Sącz w warunkach wolnego obrotu ziemią” oraz „Zróźnicowanie przestrzenne oraz tendencje zmian wybranych standardów jakości życia ludności wiejskiej w województwie nowosądeckim w l. 1985–1996”; mgr Antoni Grzywa (AR Lublin): „Charakterystyka dróg rolniczych w koncepcji zagospodarowania wsi Lipnik”; mgr Ewa Pałka (WSP Kielce): „Agroturystyka — nowo forma działalności gospodarczej wsi województwa nowosądeckiego”.

W ostatniej sesji tematycznej nt. „Kreowanie wielofunkcyjnego rozwoju wsi i rolnictwa” omówionych zostało 12 referatów: prof. dr hab. Eugeniusz Otoliński i dr Bronisław Brzozowski (AR Kraków): „Przedsiębiorczość w wielofunkcyjnym rozwoju wsi”; prof. dr hab. Ryszard Cymerman i mgr Radosław Grabowski (ART Olsztyn): „Opracowania planistyczne jako instrument rozwoju zrównoważonego”; prof. dr hab. Jan Siekierski (AR Kraków): „O założeniach strategicznych i programowych rozwoju wsi i rolnictwa w Małopolsce”; prof. dr hab. Stanisław Moskal i dr Andrzej Kotala (AR Kraków): „Koncepcja i strategia wielofunkcyjnego rozwoju wsi małopolskiej na przykładzie trzech gmin województwa tarnowskiego”; prof. dr hab. Wojciech Wilkowski i dr Katarzyna Sobolewska-Mikulska (Polit. Warszawska): „Przebudowa struktury przestrzennej obszarów wiejskich z uwzględnieniem wymogów ochrony środowiska”; dr Andrzej Muczyński i prof. dr hab. Stanisław Surowiec (ART Olsztyn): „Metoda optymalizacji struktury obszarowej gospodarstw rolnych w dostosowaniu do prac scaleniowych”; prof. dr hab. Karol Noga (AR Kraków): „Metodyka pozyskiwania

nieruchomości pod budowę autostrad”; prof. dr hab. Andrzej Nowak i mgr Adam Senetra (ART Olsztyn): „Rola zagospodarowania turystyczno-rekreacyjnego w wielofunkcyjnym rozwoju przestrzeni wiejskiej”; dr Grażyna Magiera-Braś: „Wymagania ochrony środowiska w procesie planowania miejscowego”; mgr Krystyna Vinohradnik i dr Józef Kania (AR Kraków): „Strategia rozwoju gminy a aktywizacja obywatelska społeczności lokalnej”; dr Tomasz Bajerowski (ART Olsztyn): „Potencjalne korzyści z przekształcania funkcji obszarów wiejskich”; dr Michał Żak (AR Kraków): „Przebudowa podziałów gruntowych jako czynnik rozwoju wsi”.

Dyskusja i wnioski

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu uczestników konferencji.

Prof. Zofia Więckowicz (AR Wrocław) zwróciła uwagę m. in. na fakt, iż do Polski skierowane zostały bardzo znaczne środki finansowe UE, które mogą być przeznaczone na wspieranie form działalności gospodarstw, usług, tworzenia grup producentów, poprawę infrastruktury, poprawę gospodarki ziemią na drodze scaleń gruntów. Już teraz należy organizować zespoły specjalistów, które tworzyłyby odpowiednie programy rozwoju wsi.

Prof. S. Łojewski stwierdził, że wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich jest okresową (do 10 lat) możliwością przyspieszenia tempa aktywizacji tych obszarów. Zwrócił uwagę na szczególną sytuację ludności Polski północnej zamieszkującej wsie o dominującym udziale byłych PGR-ów. Sytuacja ta wynika z bardzo wysokiego bezrobocia oraz faktu, że substancja budowlana (bloki mieszkalne) ogranicza ich mieszkańcom prowadzenie działalności rolniczej.

Prof. W. Wilkowski wskazując na bariery hamujące rozwój terenów wiejskich — podkreślił rolę zabiegów scaleniowych w rozwiązywaniu tych problemów.

Prof. R. Cymerman uzasadnił w swoim wystąpieniu m. in. potrzebę powołania biur rozwoju terenów wiejskich.

Prof. Wojciech Żebrowski (ART Olsztyn) w nawiązaniu do dyskusji nad wielofunkcyjnym rozwojem wsi, stwierdził że istotne znaczenie w tym rozwoju mają wartości ekologiczne obszaru.

Prof. J. Siekierski podkreślił, iż w ramach restrukturyzacji terenów wiejskich, w niewystarczającym stopniu podejmowana jest problematyka przebudowy instytucjonalnej wsi. Stwierdził także, iż znaczenie ekonomii w wielofunkcyjnym rozwoju wsi wyraża się jako sfera regulacji określona rolą państwa oraz jako sfera realna, która dotyczy mechanizmów rynkowych.

Prof. K. Koreleski włączając się do dyskusji na temat restrukturyzacji terenów wiejskich stwierdził, iż w ich rozwoju powinny być uwzględnione zarówno czynniki społeczno-ekonomiczne i polityczne, jak również uwarunkowania ekologiczne. Konieczny jest tutaj consensus między ekonomią a ekologią w ramach rozwoju zrównoważonego.

Prof. J. Suchta stwierdził m. in. że wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich powinien stanowić istotny element strategii rozwoju regionalnego w nowych województwach. Zauważył także, iż pod pojęciem wielofunkcyjności kryje się możliwość różnego wykorzystania czynników wytwórczych — ziemi, pracy, kapitału i organizacji.

Prof. E. Otolifski zwrócił uwagę na fatalny stan polskiego rolnictwa, który powoduje silne napięcia społeczne. Źródłem trudności rolnictwa jest ograniczony popyt wynikający z mniejszej konsumpcji, niekorzystne relacje cenowo — dochodowe oraz wzrastająca konkurencja. Polski model rolnictwa musi bazować na czystym środowisku przyrodniczym, pracochłonnych technikach wytwórczych, promocji artykułów rolnych dobrej jakości.

Dr hab. S. Harasimowicz stwierdził, że każdy kryzys gospodarczy najsilniej odbija się na rolnictwie, a jego przezwyciężenie następuje wówczas, gdy gospodarka zaczyna się rozwijać. Podkreślił ponadto, że rozwój wielofunkcyjny powinien opierać się o aktywność mieszkańców oraz uwzględniać uwarunkowania zewnętrzne (przyciągnięcie kapitału).

Dr J. Kania podkreślił potrzebę permanentnego kształcenia ludności wiejskiej, jako niezbędnego czynnika ożywienia działalności społeczności lokalnych — a tym samym tworzenia strategii rozwoju obszarów wiejskich.

Dr T. Bajerowski stwierdził, że Polska nie ma klarownej perspektywicznej polityki rolnej. Niezbędna jest polityka strukturalna państwa w kontekście integracji oparta o model gospodarstwa rolnego.

Mgr J. Hernik podkreślił potrzebę opracowania modelu gospodarstwa rolnego — dla potrzeb finansowania środkami Unii Europejskiej.

Komisja wnioskowa pod przewodnictwem prof. Z. Więckowicz sformułowała i przedstawiła Uczestnikom następujące uogólnione wnioski z Konferencji:

- Potrzeba poprawy efektywności gospodarowania nasuwa konieczność zwiększenia wydajności pracy w rolnictwie i stopniowego, ale znacznego obniżenia poziomu zatrudnienia w tym dziale gospodarki. Zważywszy, że przyciąganie wiejskiej siły roboczej przez miasta praktycznie minęło (ustało) — realną drogą odejścia z rolnictwa stało się tworzenie nowych, nie rolniczych miejsc pracy na terenach wiejskich. Prowadzi to ku wielofunkcyjnemu rozwojowi wsi.
- Kierunkowym założeniem rozwoju wsi i rolnictwa powinien być rozwój zrównoważony tzn. oparty na równorzędnym traktowaniu aspektów ekonomicznych, społecznych, technologicznych i ekologicznych.
- Jeśli na terenach wiejskich, obok funkcji rolniczych, powinny się rozwijać także inne funkcje, ale w bardzo różnych proporcjach i w zróżnicowanym tempie, to przed nauką staje problem opracowania różnych modeli rozwoju wsi.
- Rozwój nowych funkcji na obszarach wiejskich zależy będzie od wielu czynników. Do najważniejszych

zaliczyć należy wielkość popytu na usługi i dobra oferowane przez nowo otwierane zakłady oraz dostępność kapitału niezbędnego do uruchomienia nowych rodzajów działalności. Potrzeba zapewnienia określonego standardu życia i pracy ludności wiejskiej sprawia, że trudne do przecenienia jest też znaczenie łatwego dostępu do infrastruktury technicznej i znaczenie wysokiej sprawności różnych instytucji.

- Szczególną (swoistą) barierą rozwoju wsi i rolnictwa jest istniejący stan świadomości (mentalności) ludności w ogóle, a w tym ludności wiejskiej i ludności rolnej. Dużą wagę należy więc przywiązywać do organizowania różnych form edukacji i rozwoju doradztwa ułatwiającego reorientację zawodową i wyzwalanie u ludzi indywidualnej przedsiębiorczości.
- Proces transformacji wsi i rolnictwa wymaga aktywności różnych podmiotów. Problemów, jakie stają przed polską wsią i polskim rolnictwem nie można traktować jako problemów tylko tych osób, których nowe okoliczności zmuszają do zmiany źródeł utrzymania. Harmonijny rozwój obszarów wiejskich leży w interesie całego społeczeństwa. Z tych to powodów wywoływanie i wspieranie społecznie pożądanym przemian na wsi powinno być domeną i priorytetem polityki regionalnej państwa.
- Rozwiązania problemów konkretnych obszarów nie sposób osiągnąć w oparciu o czynniki — w stosunku do tych obszarów — zewnętrzne. Należy mobilizować i organizować siły wewnętrzne. Trzeba stwarzać warunki i instytucjonalne ramy rozwoju aktywności indywidualnej i zbiorowej określonych społeczności. Ogromną rolę mają tu do spełnienia samorządy lokalne. Identyfikowanie problemów i budowanie strategii rozwoju obszaru (gminy) przy możliwie szerokim udziale społeczności lokalnej jest kluczem do przezwyciężenia trudności i powodzenia przemian.
- Wielofunkcyjne zagospodarowanie wsi wymaga opracowania zasad przekształceń struktury przestrzennej wsi oraz celów i zadań prac urzędniowych. Zagadnienie to powinno być podjęte i opracowane w najbliższym czasie przez Towarzystwo Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Podsumowując efekty dwudniowych obrad oraz dziękując Uczestnikom za czynny udział w Konferencji prof. K. Koreleski podkreślił atrakcyjność i aktualność jej tematyki. W imieniu Organizatorów zapewnił, iż wyniki obrad zostaną upowszechnione oraz wyraził nadzieję, że tego rodzaju sympozja będą powtarzane cyklicznie i kontynuowane przez różne ośrodki przy współpracy z Towarzystwem Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Planowania, Organizacji i Ochrony
Terenów Rolniczych

Doc. dr hab. inż. Piotr Skrijka

Górom potrzebne są sery

Szwajcarzy mówią czasem, że nic tak nie zdoła górami jak sery. Jest w tym oczywiście sporo żartu, ale jest też i wiele prostej prawdy. Sery są jakby symbolem żywych i bogatych gór. Tam gdzie wyrabia się sery – kwitnie pasterstwo, hodowla, regionalne kultury i kwitnie turystyka oraz rekreacja. Bez serów góry są biedne i smutne. Sery są więc potrzebne górom.

W polskich górach serów jest mało – prawie ich nie ma

Jakie znamy nasze górskie sery? Są nimi jedynie: bundz, bryndza i oszczyпки. Na tym kończy się cała ich gama. W dodatku są to sery tylko podhalańskie. Na dobrą sprawę Podhale powinno się upomnieć o swoje regionalne prawa autorskie w wyrobieniu tych serów. Każdy region górski powinien mieć własne

sery. Kiedyś nawet tak było, ale różne wydarzenia historyczne te tradycje poprzerywały. Mam tu na myśli wysiedlenia z Beskidów, Bieszczadów i także częściowo z Górców i Sudetów. Skoro nie ma już tamtych tradycji – trzeba spróbować wytworzyć nowe. Wcale nie byłoby to nawet trudne. Wystarczyłoby może nawet odpowiednie szkolenie dla rolników i pasterzy. W Polsce nie brakuje specjalistów do takich szkoleń. Można by też skorzystać z pomocy krajów alpejskich – w których tradycje wyrobu różnych serów górskich są wręcz ogromne. W Szwajcarii oraz we Francji i Włoszech wyrabia się około 200 gatunków takich serów. Mało tego, wciąż tworzy się i reklamuje nowe. Są więc dobre przykłady, wystarczy tylko je naśladować.

Wyrób serów jest sztuką. A w każdej sztuce możliwości są ogromne. Naszym rolnikom górskim nie brakuje zdolności twórczych. Trzeba im tylko w tym pomóc. O jaką ilość serów by chodziło? Od razu odpowiadam, że o kilkadziesiąt. Przedsięwzięcie musiałoby być więc duże.

Sery to złoto gór

Sery górskie mają zawsze renomę produktów luksusowych. Są najlepsze oraz najbardziej poszukiwane i najdroższe. Nie ma w tym jednak nic dziwnego. Krowy zjadają na pastwiskach górskich ponad 100 różnych gatunków roślin. Już z natury dużo zjadają ich owce – do 600 i kozy – do 700 gatunków, podczas gdy na niżu liczby te są stosunkowo niewielkie. Dlatego właśnie war-



to mówić o serach górskich. Należałoby jeszcze do tego dodać i to, że mleko górskie jest najwydajniejsze w produkcji serów.

Popyt na sery jest na rynku światowym ogromny i ciągle rośnie. Będzie też na nie zapotrzebowanie i w Polsce. Sery są już obecnie produktem cywilizacyjnym. Są eleganckie w spożyciu i odznaczają się wyjątkowo dużą wartością gastronomiczną. Mogą też z powodzeniem zastępować wędliny i inne mięsa. Nie trzeba wyjaśniać jakie staje się to teraz ważne.

Na razie problem jest w tym, że nie lubimy serów i jeść ich nie umiemy. Nikt ich też w należyty sposób nie propaguje. Nie można się więc dziwić, że nie są nam znane nawet bardzo klasyczne już potrawy serowe jak: fondue czy raclette. Obcy jest nam również parmezan – traktowany w krajach "serowych" niemal jak druga sól.

W krajach wysoko rozwiniętych ludzie lubują się w serach tak jak i w winach. Sery również, tak jak i wina, odznaczają się bardzo wieloma smakami i swoją różnorodnością. Podobnie też wytworzyły piękne zwyczaje spożywania. Tak jak i wina są także nieodłącznymi partnerami każdego – cywilizowanego posiłku. Są więc to produkty bardzo bliskie sobie w pojęciu kulturowym. Nie jest więc chyba przypadkiem, że tam gdzie wyrabia się dużo win, wyrabia się też najwięcej serów. Szczególną wymowę ma również to, że dzieje się tak w krajach alpejskich i śródziemnomorskich – o wyjątkowo bogatych tradycjach kulturowych. Jeżeli chcemy jeszcze bardziej zbliżyć się do tych krajów, a jest to nawet naszym celem, to powinniśmy też wyrabiać i polubić sery.

Sery łatwo się sprzedają

Wszystkie sery mają tę specyficzną właściwość handlową, że im więcej ich jest, tym łatwiej się sprzedają. Każdy gatunek szybko znajduje swoich amatorów. Są też jedynym produktem rolniczym, przed którym nie są zamykane żadne granice. Wynika to z tego, że mają one, w odróżnieniu od innych towarów rolnych, ogromnie zróżnicowaną wartość dodaną. Nie stanowią więc dla siebie konkurencji. Najlepszym tego przykładem może być Szwajcaria – prawdziwa serowa potęga – która najwięcej serów eksportuje i prawie tyle samo ich importuje. Jedni wolą wspaniałe, choć drogie sery szwajcarskie, a Szwajcarzy lubią też, równie dobre i tanie sery z innych krajów. Z przyjemnością kupują też w Szwajcarii swoje sery turyści. Polska też powinna kupować dużo serów, ale mogłaby również, z korzyścią dla własnych rolników sprzedawać swoje.

Co robić?

Jest na to tylko jedna rada. Należałoby zakładać małe wiejskie mleczarnie. W każdej górskiej wsi powinna być taka mleczarnia. Tak jak jest to w Szwajcarii. Było tak dawniej i w Karpatach. Jaki jest sens wozić mleko dziesiątki kilometrów do dużych zlewni. Można przecież łatwiej i taniej przerabiać go na miejscu. Takie małe mleczarnie miałyby i tą zaletę, że byłyby bezpieczniejsze dla środowiska. Nikt nie wylewałby z nich serwatki do potoków i rzek, jak to czynią często duże mleczarnie. Poza tym mleko dostarczane do nich byłoby zawsze świeże, czyste i technologicznie jednorodne. Powinny to być oczywiście mleczarnie spółdzielcze, aby każdy rolnik miał w nich swój udział. Znowu tak jak w Szwajcarii.

Wiele serów można wyrabiać też bezpośrednio w gospodarstwach albo nawet w warunkach pasterskich, na pastwiskach wysokogórskich. Trzeba jedynie nauczyć ludzi tej sztuki.

Na korzyść takich małych mleczarni przemawiałoby jeszcze to, że każda z nich musiałaby mieć ujęcie wody i oczyszczalnię ścieków. Jedno i drugie mogłoby służyć równocześnie całej wsi.

Nie bez znaczenia może być również dobrze znany fakt, że tam gdzie organizuje się takie mleczarnie, szybko poprawia się higiena udojów i obchodzenia się z mlekiem.

Swoją sens mają oczywiście i duże mleczarnie. Niektórych serów, jak np. ementalera i innych produktów mlecznych, nie da się za bardzo wyrabiać w małych mleczarniach.

* * *

Nie ma wątpliwości, że produkcja serów w górach byłaby z czasem bardzo opłacalna. Pewne też jest, że sery ogromnie ożywiłyby nie tylko hodowle bydła, owiec i kóz oraz pasterstwo tych zwierząt, ale i całe rolnictwo górskie. To wszystko może być prawdą, by było jednak możliwe ktoś musiałby się zająć całą organizacją tego przedsięwzięcia. Sami rolnicy sobie z tym nie poradzą.

Nadal jednak problemem pozostałaby dość niska kultura spożycia w polskich miastach. Jeżeli ludzie w miastach nie będą potrzebowali serów i nie wytworzy się zwyczaj ich spożywania, to nic się na to nie poradzi. Pozostałby wtedy tylko eksport.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Uprawy Łąk i Pastwisk

June Lavelle

Jak ocenić rzeczywiste potrzeby przedsiębiorstwa pod kątem podniesienia wydajności pracowników

Wstęp

Jeszcze nigdy dotąd w historii zmiany nie następowały tak szybko. Aby skutecznie konkurować w dzisiejszych warunkach, musicie Państwo zapewnić swoim pracownikom dostęp do informacji oraz kształtować umiejętności, dzięki którym Wasza firma będzie mogła odnieść sukces. Od sposobu, w jaki Państwa pracownicy odnoszą się do klientów, wykonują swoje codzienne obowiązki oraz traktują siebie nawzajem, zależy, czy firma będzie się rozwijać, czy też poniesie porażkę. To Państwa pracownicy stanowią Waszą firmę. Jeśli oni nie będą dobrze pracować, firma również nie będzie należycie funkcjonować. Jednakże zatrudnianie odpowiednio wykwalifikowanych ludzi nie oznacza automatycznie pozyskiwania dobrych pracowników.

Podnoszenie kwalifikacji pracowników poprzez kształcenie i szkolenia zapewnia im dostęp do bieżących informacji oraz wpływa na umiejętności, dzięki którym stale będą mogli zwiększać swoją wydajność. W rezultacie wprowadzenia programu rozwoju pracowników Państwa klient będzie bardziej zadowolony, wydajność pracy wzrośnie, a przy tym uda się Państwu uniknąć wielu kosztownych pomyłek pracowników i zmniejszyć rotację zatrudnienia. Dobry program szkoleniowy w dłuższej perspektywie zaoszczędzi Państwu pieniądze i podniesie wydajność całego przedsiębiorstwa.

1. Techniki szkoleniowe wykorzystywanie w procesie rozwoju pracowników

Istnieje szereg dostępnych technik oraz metod szkoleniowych, których koszty wahają się niemal od zera do kilku tysięcy złotych. Niniejszy przegląd kilku takich technik pozwoli Państwu lepiej zorientować się w możliwościach, z których moglibyście skorzystać:

1.1. Szkolenie w miejscu pracy — odbywa się w przedsiębiorstwie i zwykle na celu ma przysposobienie pracowników do wykonywania ich obecnych zadań. Pracownicy korzystają z pomocy instruktora lub sami wykonują pożądane czynności, ucząc się przy tym metodą prób i błędów. Szkolenie w miejscu pracy stosuje się zwykle wtedy, gdy konieczne jest jednoczesne korzystanie z maszyn lub urządzeń, albo wtedy, gdy tematyka szkolenia jest wystarczająco prosta, by jego przeprowadzenie nie wymagało korzystania z sali wykładowej. Szkolenie w miejscu pracy odbywać się może pod kierunkiem kierownika działu lub bezpośredniego zwierzchnika. Pomocny okazać się wówczas może także pracownik zajmujący równorzędne stanowisko, który posiadał już daną umiejętność czy wiedzę, albo zatrudniony z zewnątrz profesjonalny instruktor. Oto pięć podstawowych składników cechujących szkolenie w miejscu pracy:

- 1) **Wyjaśnienie procesu.** Należy uświadomić pracownikowi, dlaczego konkretne zadanie bądź proces musi zostać wykonany, w jaki sposób wpływa na innych oraz na funkcjonowanie przedsiębiorstwa, a także jakie konsekwencje niesie za sobą jego niewłaściwe wykonanie.
- 2) **Demonstracja procesu.** Jeśli do czynienia mamy z procesem fizycznym, warto podzielić go na części i przedstawić go pracownikowi krok po kroku w tempie pozwalającym na zarejestrowanie każdej czynności. Należy umożliwić pracownikowi robienie notatek, jeśli tego potrzebuje oraz zademonstrować proces kilkakrotnie. Warto także nauczyć pracownika właściwych procedur „nie fizycznych”, np. rozmowy ze zdenerwowanym klientem, ponieważ jednak tego rodzaju sytuacje trudno jest „wyreżyserować”, lepiej by było, gdyby nowy pracownik mógł spędzić dzień

lub kilka dni obserwując doświadczonych kolegów bądź zwierzchników „w akcji”.

- 3) **Zadawanie pytań przez pracownika oraz udzielanie odpowiedzi.** Ponieważ pracownik może czuć się nieswojo lub obawiać się, że zadając pytania wypadnie niekorzystnie, bardzo istotne jest, by odpowiednio zachęcić go do zadawania pytań. Zadawane pytania mogą unaocznic konieczność powtórzenia procesu. W czasie powtórnego wykonywania czynności również warto zachęcać pracownika do zadawania pytań.
- 4) **Podjęcie próby przez pracownika.** Pracownik powinien sam spróbować wykonać zadanie. Należy go zapytać, co robi i jaki jest tego cel. Gdyby pracownik miał trudności ze sformułowaniem odpowiedzi, należałoby zaproponować mu pomoc lub powtórzyć demonstrację. Na tym etapie można również spróbować usunąć się w „cień” i pozwolić pracownikowi przyswoić sobie proces samodzielnie.
- 5) **Ocena pracownika oraz umożliwienie samodoskonalenia.** Należy udzielać pracownikowi wsparcia i rad do momentu, kiedy będzie w stanie wydajnie wykonywać zleczone mu zadanie. Warto udzielać pochwał pracownikowi w miarę jak obserwujemy postępy w opanowaniu czynności. Pracownik powinien być w stanie ocenić jakość wykonanej przez siebie pracy — dzięki temu będzie można uczynić go odpowiedzialnym za stałe doskonalenie się.
- 6) **Okresowe kontrole.** Po upływie pewnego okresu od zakończenia szkolenia należy przeprowadzić z pracownikiem rozmowę, upewnić się, czy nie pojawiły się trudności przy wykonywaniu wyuczonej czynności, czy zdaniem pracownika proces można usprawnić lub podnieść jakość produktu oraz czy potrzebne jest dodatkowe szkolenie bądź pomoc.

1.2. Szkolenie niezależne lub samodzielne — umożliwia pracownikowi przestudiowanie zagadnienia lub opanowanie umiejętności samodzielnie. Istnieje obecnie na rynku wiele programów samodzielnego nauczania z każdego niemal zakresu. Materiały dostępne są na kasetach wideo oraz magnetofonowych, w postaci programów komputerowych oraz drukowanych podręczników i zeszytów ćwiczeń. Program samodzielnego kształcenia może być dostosowany w zależności od potrzeb dla jednego pracownika bądź grupy pracowników. Samodzielna nauka wymaga wewnętrznej dyscypliny, przez co może być

trudnym zadaniem dla niektórych pracowników. Problemowi temu można zaradzić wyznaczając pracownikowi pewne godziny lub dni na naukę oraz angażując instruktora, który będzie się nim (lub grupą) opiekował. Instruktor taki jest w stanie skutecznie zachęcić uczących się narzucając określone tempo lub wyznaczając wymierne cele do osiągnięcia.

1.3. Instruktaż — podobny jest do opisanego wyżej szkolenia w miejscu pracy w następującym aspekcie: pracownicy wykonują czynność pod nadzorem osoby, która uczy i udziela wskazówek. Instruktaż obejmuje jednak zwykle dłuższy okres, zaś osoba nadzorująca cechuje się znacznie większym doświadczeniem od uczącego się. Szkolenie w miejscu pracy najczęściej ma na celu opanowanie czynności w ramach wykonywanych już przez pracowników obowiązków. Instruktaż może służyć osiągnięciu podobnego celu, jednak zwykle stosowany jest do przyuczenia pracowników do nowych obowiązków bądź zawodów.

1.4. Wykłady — tego rodzaju formalne szkolenie prowadzone jest zwykle przez instruktora, a za cel stawia sobie opanowanie przez grupę uczestników tych samych umiejętności. Wszyscy biorący udział w szkoleniu zapoznają się z jednakowymi, przekazywanymi w ten sam sposób informacjami. Często mają również możliwość wymiany uwag między sobą bądź wspólnej pracy w grupie przy rozwiązywaniu problemów.

2. Określenie potrzeb szkoleniowych Państwa firmy

Wiele firm popełnia błąd szkoląc swoich pracowników w oderwaniu od strategicznych celów przedsiębiorstwa. W rezultacie okazać się może, iż wiedza zdobyta przez przeszkolone osoby nie przyda im się do wykonywania zawodu. Dzięki przeprowadzeniu oceny potrzeb firmy w zakresie podnoszenia kwalifikacji personelu można się upewnić, iż pracownicy rzeczywiście odniosą korzyści z oferowanego przez Państwa szkolenia. Aby ułożyć program szkolenia, który będzie odpowiadał realnym potrzebom, należy zadać sobie kilka pytań dotyczących dnia dzisiejszego i przyszłości firmy:

- Kim są Państwa klienci? Dlaczego od Was kupują?
- Kim są Państwa konkurenci? W jaki sposób zaspokajają oni rynek? Co robią lepiej niż Państwo? Na jaką część rynku nie zwrócili uwagi?
- Jakie są mocne strony Państwa przedsiębiorstwa? A jakie słabe?

- Czy istnieją jakieś trendy społeczne, które mogą mieć w przyszłości wpływ na firmę?

Gdy odpowiecie Państwo sobie na powyższe pytania oraz dokonacie przeglądu misji, strategii i celów firmy, będziecie mogli przystąpić do określenia potrzeb przedsiębiorstwa w zakresie szkoleń. Potrzeby owe oszacować można analizując trzy główne obszary dotyczące zagadnień zarządzania potencjałem ludzkim: firmę jako całość, każde stanowisko z osobna oraz potrzeby poszczególnych pracowników. Rozpocząć warto od oceny obecnego stanu przedsiębiorstwa — jak firma radzi sobie w dziedzinach, w których czuje się najmocniej oraz czy pracownicy należycie są przygotowani do wykonywania swoich obowiązków. Taka analiza pomoże uzyskać odpowiedzi na następujące pytania:

- W jakich dziedzinach szkolenie jest potrzebne?
- Czego konkretnie pracownik musi się nauczyć, by mógł być bardziej wydajny?
- Kto potrzebuje szkolenia?

Istotne jest, by szkolenie przeprowadzić tam, gdzie jest rzeczywiście najbardziej potrzebne, nie zaś kompleksowo w całym przedsiębiorstwie. Gdy przeprowadza się badanie potrzeb firmy, szukać należy luk między rzeczywistymi umiejętnościami pracowników a wiedzą, która potrzebna jest do właściwego wykonywania powierzonych im zadań. Badanie potrzeb szkoleniowych powinno zostać przeprowadzone dla każdego stanowiska z osobna, dla jednej lub kilku osób wykonujących tę samą pracę.

Aby ułatwić Państwu przeprowadzenie oszacowania potrzeb szkoleniowych firmy, prezentujemy po-

Tabela 1

Badanie potrzeb szkoleniowych firmy (przykład)

Stanowisko: przedstawiciel handlowy

Personel: Kasia, Marcin, Krzysztof, Bogdan, Janusz, Barbara

Wiedza i umiejętności niezbędne do wydajnej pracy na danym stanowisku	Wiedza i umiejętności, które wymagają usprawnienia	Imię (ew. nazwisko) pracownika, który dzięki szkoleniu mógłby podnieść swoje kwalifikacje
A. Umiejętności z zakresu sprzedaży		
• Znajomość obszaru	Tworzenie sieci kontrahentów, wyszukiwanie nowych klientów, znajomość konkurencji	Wszyscy
• Umiejętność pozyskiwania nowych klientów	Nawiązanie pierwszego kontaktu, pierwsze rozmowy telefoniczne, typowanie	Bogdan, Janusz, Barbara
• Umiejętność przeprowadzania prezentacji handlowych	Elementy skutecznej prezentacji handlowej, korzystanie ze środków audiowizualnych	Bogdan, Krzysztof, Barbara
• Umiejętność dokonywania sprzedaży	Nakłanianie klienta do zaangażowania się w transakcję, przezwyciężenie wątpliwości, udzielanie odpowiedzi na pytania, budowanie zaufania	Marcin, Janusz, Krzysztof, Barbara
B. Umiejętności z zakresu obsługi klienta		
• Znajomość klientów oraz ich potrzeb	Typowanie osób podejmujących decyzje, zadawanie pytań, które pozwolą ustalić faktyczne potrzeby klienta	Wszyscy
• Zrozumienie technicznych aspektów funkcjonowania linii produkcyjnych oraz korzyści płynących z ich zastosowania	Dokonanie przeglądu nowej linii produkcyjnej	Wszyscy
• Efektywny system utrzymywania kontaktu z klientem	Stworzenie efektywnego systemu nawiązywania i utrzymywania kontaktów z klientami	Wszyscy
C. Umiejętności administracyjne		
• Właściwa organizacja obiegu zamówień	Poprawne opisywanie produktów, które pozwoli uniknąć przyszłych pomyłek	Janusz, Bogdan, Barbara, Krzysztof
• Składanie poprawnych rozliczeń służbowych	Opracowanie procedury terminowego składania rozliczeń wyjazdów służbowych	Kasia

niżej przykład powstały w wyniku analizy hipotetycznego przedsiębiorstwa (tab.1). Warto przy sporządzaniu takiej tabeli poprosić o pomoc pracownika zatrudnionego na analizowanym stanowisku oraz jego bezpośredniego zwierzchnika. Aby wypełnić tabelę dla Państwa przedsiębiorstwa, należy po kolei:

- 1) jeszcze raz przyjrzeć się *opisowi stanowiska* oraz oczekiwaniom dotyczącym wydajności pracownika; powinny się tam znaleźć najważniejsze obowiązki, zadania oraz czynności związane z wykonywaniem danej pracy;
- 2) ustalić wiedzę i/lub umiejętności niezbędne na danym stanowisku, następnie podzielić je na główne kategorie; kategorie te wpisać należy do pierwszej kolumny w tabeli;
- 3) zastanowić się, które umiejętności można udoskonalić oraz którzy pracownicy powinno podnieść swoje kwalifikacje; jeśli oceniana jest grupa, należy wpisać imiona (ew. nazwiska) pracowników, których umiejętności analizujemy.

3. Wybór firmy bądź osoby, która przeprowadzi szkolenie

Po ustaleniu potrzeb firmy czas podjąć decyzję, czy szkolenie można przeprowadzić własnymi środkami, czy też należałoby zatrudnić firmę bądź osobę z zewnątrz. Podejmując taką decyzję trzeba pamiętać o następujących kwestiach:

- 1) Szkolenie własnymi środkami firmy stanowi codzienny obowiązek przełożonych oraz podwładnych. Przełożeni w efekcie końcowym odpowiadają za wydajność, a zatem także za szkolenie podwładnych. Nie należy jednak sądzić, iż wszyscy przełożeni byłiby w stanie efektywnie poprowadzić serię wykładów dla pracowników. Skuteczne nauczanie wymaga również dydaktycznego przygotowania znajomości zagadnień przyswajania wiedzy przez osoby uczące się, dokładnego zaplanowania zajęć oraz umiejętności przekazywania wiedzy w interesujący sposób. Niefektywne szkolenie to strata czasu i pieniędzy. Warto zatem inwestować w podnoszenie kwalifikacji przełożonych, aby z kolei oni mogli więcej nauczyć swoich podwładnych. Taka inwestycja powinna zaowocować wymiernym wzrostem wydajności firmy.
- 2) Jeżeli zdecydujecie się Państwo zatrudnić do przeszkolenia pracowników kogoś z zewnątrz, warto zdać sobie sprawę, że istnieje na rynku szereg ofert, zarówno dobrych, jak i kiepskich. Dlatego jeśli to tylko możliwe, należy przed na-

byciem usług zapoznać się z materiałami szkoleniowymi, sprawdzić, czy tematyka dokładnie odpowiada potrzebom firmy oraz czy zajęcia zainteresują odbiorców. Oferujących szkolenia pytać należy o ich referencje oraz informacje na temat przyszłych zleceń. Warto także zasięgnąć języka u kolegów z branży być może mogliby kogoś dobrego polecić. Kandydatów na instruktorów prosić należy o zaprezentowanie próbki swojego szkolenia na kasecie wideo lub magnetofonowej, bądź samemu wybrać się na prowadzone przez niech zajęcia. Jeżeli planujecie Państwo zatrudnić kogoś do przeprowadzenia długiego szkolenia, warto także poprosić tę osobę o zdemonstrowanie „próbny wykładu” dla podejmujących decyzję o przyjęciu oferty członków zarządu firmy.

- 3) Rozważając dostępne możliwości pamiętać należy o być może najlepszym rozwiązaniu: kompleksowym połączeniu środków dostępnych w firmie z usługą szkoleniową z zewnątrz. Chodzi o to, by maksymalnie wykorzystać istniejące możliwości dla dobra przedsiębiorstwa.

4. Określenie wyników szkolenia

Bez względu na wybór osoby lub osób prowadzących szkolenie zatrudnionych w Państwa firmie bądź specjalistów z zewnątrz na początku należy wypisać sobie zamierzone cele oraz przewidywane wyniki szkolenia w każdym z jego aspektów. Czego konkretnie uczestnicy szkolenia powinni się nauczyć? Jakie umiejętności powinni osiągnąć? Co powinni być w stanie wykonać w rezultatów szkolenia? Należy przy tym skorzystać z wcześniej przemysłanych oczekiwań dotyczących wydajności na danym stanowisku. W tabeli 2 prezentujemy hipotetyczny przykład oczekiwanych wyników szkolenia z zakresu utrzymywania długoterminowych kontaktów z klientami.

Dzięki wpisanym do formularza efektom szkolenia łatwiej jest określić, jakie konkretnie elementy powinno ono zawierać. Jeśli korzystać Państwo będziecie z usług instruktora zewnętrznego, warto z góry przedyskutować z nim oczekiwane przez Państwa efekty, aby szkolenie odniosło zamierzone rezultaty.

5. Przeprowadzenie szkolenia

Po należyтым ustaleniu tematyki przychodzi czas na przeprowadzenie szkolenia. W jego trakcie war-

to również dowiadywać się, czy wyznaczone cele są realizowane. Przed rozpoczęciem szkolenia warto jeszcze ustalić:

- miejsce,
- możliwość dojazdu,
- wygodę pomieszczeń,
- wykorzystywany sprzęt,
- godzinowy rozkład zajęć.

Dopilnowanie powyższych szczegółów przyczynić się może w znacznej mierze do powodzenia szkolenia. Instruktor wyznaczony do jego przeprowadzenia powinien ze swej strony:

- Określić zamierzenia firmy.
- Sformułować potrzeby przedsiębiorstwa odnośnie szkolenia.
- Określić cele szkolenia.
- Ustalić metody szkolenia.
- Wybrać uczestników.
- Wybrać instruktorów.
- Przeprowadzić szkolenie.
- Dokonać oceny szkolenia.

Jeśli osoba odpowiedzialna za prowadzenie szkolenia w Państwa firmie postąpi zgodnie z powyższym opisem, przedsiębiorstwo zyska bardziej wydajnych pracowników, co znajdzie odzwierciedlenie w osiągniętych przez nie wynikach.

6. Ocena szkolenia

Ocena szkolenia powinna być dokonywana kilkakrotnie już w jego trakcie. Dzięki niej dowiedzie się Państwo, czy pracownikom szkolenie się podobało oraz czy sprostało ono ich merytorycznym oczekiwaniom. Oba te czynniki są istotne. Jeżeli bowiem szkolenie nie spodobało się uczestnikom, najprawdopodobniej nie skorzystali z niego wiele. Z drugiej strony, dobra zabawa w czasie zajęć nie wystarczy - celem szkolenia jest przecież usprawnienie pewnych umiejętności, nabycie wiedzy oraz zapoznanie się z informacjami, które pozwolą wykonywać dotychczasowe obowiązki bardziej wydajnie bądź wykonywać zupełnie nowe zadania. Jeśli widoczny będzie wpływ szkolenia na wydajność pracowników,

Tabela 2

Ustalenie efektów szkolenia (przykład)

Temat zajęć: System utrzymywania kontaktów z klientami, badania satysfakcji klienta.

Cel szkolenia: Podniesienie wydajności przedstawicieli handlowych poprzez wprowadzenie systemu regularnych kontaktów z klientami po pierwszej rozmowie telefonicznej/pierwszym zleceniu.

A. Oczekiwania dotyczące wiedzy nabytej przez pracownika

Efekt szkolenia:

1. Przedstawiciel handlowy będzie w stanie sprecyzować korzyści płynące z wprowadzenia systemu regularnych kontaktów z klientami.

B. Oczekiwania dotyczące nabytych umiejętności

Efekt szkolenia:

1. Przedstawiciel handlowy będzie potrafił zaproponować i wdrożyć efektywny system regularnych kontaktów z klientami.
2. Przedstawiciel handlowy będzie w stanie ocenić wdrożony przez siebie system na podstawie zmian w wielkości sprzedaży oraz liczbie obsłużonych klientów.

C. Oczekiwania w stosunku do zachowania pracownika

Efekt szkolenia:

1. Przedstawiciel handlowy będzie lepiej organizował sobie pracę oraz uporządkuje kontakty z klientami.

przedsięwzięcie będziecie mogli Państwo uznać za udane. Oto kilka wskazówek dotyczących oceny efektywności szkolenia:

- Po każdym dniu zajęć należy poprosić uczestników o wypełnienie formularzy oceny szkolenia.
- Zajęcia należy rozpocząć od wysłuchania oczekiwań uczestników, zaś zakończyć porównaniem listy oczekiwań do omówionego materiału.
- Warto podsumować efekty szkolenia oraz pozwolić pracownikom zademonstrować nabyte w jego trakcie umiejętności.
- Pod koniec szkolenia uczestnicy powinni 5–10 minut zastanowić się i zanotować, jak wyniesioną wiedzę będą mogli spożytkować w swoim miejscu pracy.
- Określić należy wskaźniki funkcjonowania przedsiębiorstwa, które mogą być skorelowane z efektywnością szkolenia, np. wielkość sprzedaży, ilość skarg i zażaleń od klientów, wydajność pracy itp.
- Porównanie owych wskaźników powinno nastąpić przed i po szkoleniu, aby istniała możliwość zaobserwowania ewentualnych zmian.
- Porównać należy również wydajność pracowników przed i po szkoleniu.
- Warto także na koniec poprosić uczestników szkolenia o zapisanie, które zagadnienia poruszone w trakcie zajęć przydadzą się im w pracy najbardziej, a które najmniej.

6.1. Kiedy szkolenie się nie sprawdza

Jeżeli jesteście przekonani Państwo o korzyściach płynących ze szkolenia pracowników, w ich wiedzę będziecie mogli inwestować niemal bez końca. Warto przy tym jednak uzmysłwić sobie, iż szkolenia nie sprawdzają się w przypadku wszystkich bez wyjątku problemów, z jakimi boryka się Państwa przedsiębiorstwo. Są firmy, które postrzegają swoje wewnętrzne problemy wyłącznie jako kwestie niewystarczającego przeszkolenia personelu. W takich przypadkach wysyłanie pracowników na szkolenia najprawdopodobniej nie odniesie pożądanego rezultatu. Oto kilka takich przykładów:

• **Zatrudnianie ludzi nie posiadających wymaganych umiejętności.**

Wiele stanowisk wymaga obsadzenia pracownikami posiadającymi od początku pewne podstawowe

umiejętności lub wiedzę. Jeżeli nowo zatrudniani pracownicy nie wykazują się owymi minimalnymi umiejętnościami, firma boryka się z problemem zakorzenionym w systemie rekrutacji personelu, nie zaś w systemie podnoszenia kwalifikacji kadry. Szkolenie owszem może pomóc uzupełnić brakujące umiejętności, jednak leczy wyłącznie symptomy problemu, a nie źródło jego powstawania.

• **Niewłaściwe nastawienie pracownika nie jest kwestią szkolenia.**

W większości przypadków szkolenie nie jest w stanie zmienić niewłaściwego nastawienia. Jeśli dostrzeżecie Państwo, że nieodpowiedni stosunek do pracy osoby zatrudnionej na danym stanowisku odbija się negatywnie na jej wydajności, trzeba się zastanowić, gdzie znajduje się podłoże problemu. Wysyłanie ludzi na szkolenia w przypadku, gdy ich niezadowolenie wynika na przykład z przyczyn organizacyjnych często może tylko pogorszyć sprawę.

• **Szkolenia nie rozwiążą wszystkich problemów dotyczących wydajności.**

Niekiedy po prostu konkretna osoba nie nadaje się na dane stanowisko i żadne szkolenia temu nie zaradzą. Jak mówią, słoń nigdy nie będzie potrafił tańczyć w balecie. Przykładem może być nieodpowiedni pracownik wysłany na szkolenie z zakresu obsługi skomplikowanego systemu komputerowego ledwie uda mu się dotrzeć do końca zajęć, a po kilku miesiącach i tak okaże się, że nie jest w stanie podołać wyznaczonemu mu zadaniu obsługi systemu. Jest mało prawdopodobne, że kolejne szkolenie coś w takim przypadku zmieni. Za inny przykład posłużyć może kierownik, który niechętnie poucza i dyscyplinuje podwładnych oraz pracownik, który wybucha gniewem, gdy rozmawia z niezadowolonymi klientami. I mimo, iż pracownik ów brał już udział w szkoleniu z zakresu obsługi klienta, kierownik posyła go na kolejne szkolenie z tej serii. Tego rodzaju problem jest kwestią dyscypliny, nie zaś szkolenia.

Projekt FIRMA 2000
ACDI/VOCA Warszawa

Jeżeli macie Państwo pytania dotyczące powyższego artykułu lub chcielibyście uzyskać pomoc przy zorganizowaniu szkolenia w swoim przedsiębiorstwie, prosimy o kontakt.

Dr Lech Goraj

Gospodarstwa rolnicze w Polsce i we Francji – analiza danych dotyczących 1995 roku

Z ekonomicznego punktu widzenia celem gospodarstwa rolniczego jest dostarczenie możliwie największego dochodu jego właścicielowi. Dochód ten jest nadwyżką przychodów nad kosztami, uzyskaną w ramach działalności operacyjnej w zdefiniowanym okresie, zazwyczaj w roku kalendarzowym.

Tak sformułowany cel ekonomiczny, wyznaczony dla działalności gospodarstwa rolniczego warunkuje realizację innych celów rolnika, określanych w kategoriach ekonomicznych a także społecznych. Cel ten był często, zwłaszcza w przeszłości poddawany w wątpliwość. Twierdzono bowiem, że rolnicy wyznaczają sobie do zrealizowania cele bardziej konkretne, a mianowicie: zakup nowych maszyn, inwestycje budowlane dla gospodarstwa i dla rodziny rolniczej, kształcenie dzieci, podwyższenie standardu bytowania rodziny. Jednak nikt nie zaprzeczał, że realizacja tych celów wymaga zaangażowania środków finansowych. W przypadku gospodarstw towarowych, ich podstawowe źródło znajduje się w gospodarstwie rolniczym.

1. Charakterystyka bazy danych

Dla przeprowadzenia analizy wyników gospodarstw rolniczych w Polsce i we Francji, posłużono się danymi rachunkowości gospodarstw rolniczych z obu krajów dotyczącymi 1995 r.¹

1.1. Wyniki opisujące działalność gospodarstw w Polsce pochodzą z bazy danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej

Do dobrowolnego prowadzenia rachunkowości, dobierane są w sposób celowy indywidualne gospodarstwa rolnicze z terenu całego kraju. Dobór ten polega

na werbowaniu przez pracowników terenowych Instytutu gospodarstw zorientowanych na rynek, uznawanych za typowe w rejonie swojego położenia. W 1995 r. System Rachunkowości IERiGŻ obejmował 970 indywidualnych gospodarstw rolniczych (tab.1).

Do chwili obecnej nie został utworzony rejestr gospodarstw rolniczych funkcjonujących w Polsce. Z tego powodu, nie może zostać zastosowany dobór reprezentatywny, zgodny np. z zasadami wyboru próby reprezentatywnej na potrzeby FADN (Farm Accountancy Data Network) w Unii Europejskiej.

1.2. Wyniki opisujące działalność gospodarstw we Francji pochodzą z bazy danych FADN

We Francji funkcjonuje ok. 700 tys. gospodarstw rolniczych, z których 420 tys. uznane zostało za tzw. komercyjne, objęte polem obserwacji FADN.

Francuska baza FADN obejmuje około 7500 gospodarstw rolniczych. Na tą bazę składają się dane z 3 grup:

- podpróba 1: ok. 2400 gospodarstw prowadzących dobrowolnie rachunkowość na specjalnie zamówienie dla potrzeb FADN,
- podpróba 2: ok. 3100 gospodarstw zobowiązanych do prowadzenia rachunkowości ze względów podatkowych (wartość rocznego obrotu większa od 500 tys. FF), które wyraziły zgodę na wykorzystanie ich po odpowiedniej modyfikacji dla potrzeb FADN,
- podpróba 3: ok. 2000 gospodarstw które otrzymały wsparcie finansowe ze środków publicznych (program zwiększenia wyposażenia lub inne krajowe czy Unijne programy towarzyszące) i które zgodziły się, w trakcie korzystania z tego wsparcia, na prowadzenie rachunkowości według zasad FADN.

Tabela1. Struktura obszarowa gospodarstw prowadzących rachunkowość na tle ogółu gospodarstw w Polsce

Wyszczególnienie	Ogółem	Liczba gospodarstw wg powierzchni UR w ha					
		1-3	3-7	7-10	10-15	15-50	50 +
Struktura obszarowa gospodarstw prowadzących rachunkowość dla IERiGŻ	970	50	208	169	246	280	17
	100%	5,2%	21,4%	17,4%	25,3%	28,9%	1,8%
Struktura gospodarstw wg Spisu Rolnego, czerwiec '94	100%	33,2%	33,5%	13,9%	11,4%	8,0%	

2. Relacje cenowe w obu krajach

Wyniki gospodarstw polskich i francuskich zostały wyrażone we frankach francuskich wg średniego kursu wymiany z 1995 r. w NBP (1PLZ = 2,0569 FF).

Z zestawionych w tab. 2, dostępnych danych o cenach porównywalnych produktów i środków do produkcji wynika, że oba kraje charakteryzuje odmienna relacja cen rolnych. Dotyczy to zarówno:

- relacji między produktami rolnymi, a także
- relacji między produktami rolnymi i środkami produkcji.

Zestawione dane wskazują, że we Francji istnieje korzystniejsza relacja cen mleka do pszenicy, a także cen produktów rolniczych do środków produkcji.

3. Wybrane wskaźniki wydajności technicznej (plony i mleczność krów) oraz struktura produkcji końcowej

Gospodarstwa we Francji charakteryzują się znacznie wyższymi wskaźnikami wydajności ziemi i zwierząt, wyrażonymi w jednostkach fizycznych. Dla przykładu plony pszenicy i mleczność krów były wyższe o ponad 60% (tab.3).

4. Zastosowany sposób obliczeń

Dla uzyskania danych niezbędnych do analizy wyników gospodarstw rolniczych w Polsce i we Francji, przyjęto jednolity sposób rachunku wyników. Jest on w pełni zgodny z metodyką stosowaną we Francji. W końcowym etapie rachunek prowadzony jest dwutorowo, według ścieżki fiskalnej i zarządczej. Sposób obliczeń przedstawiono na schemacie 1.

Tabela 2. Siła nabywcza 1 tysiąca litrów mleka w 1995 r. w Polsce i we Francji

Wyszczególnienie	Polska	Francja	Polska = 1
Superfosfat 18% (dt)	20,1	83,6	4,2
Reglone (litry)	13,3	70,7	5,3
Pszenica (dt)	12,5	18,8	1,5

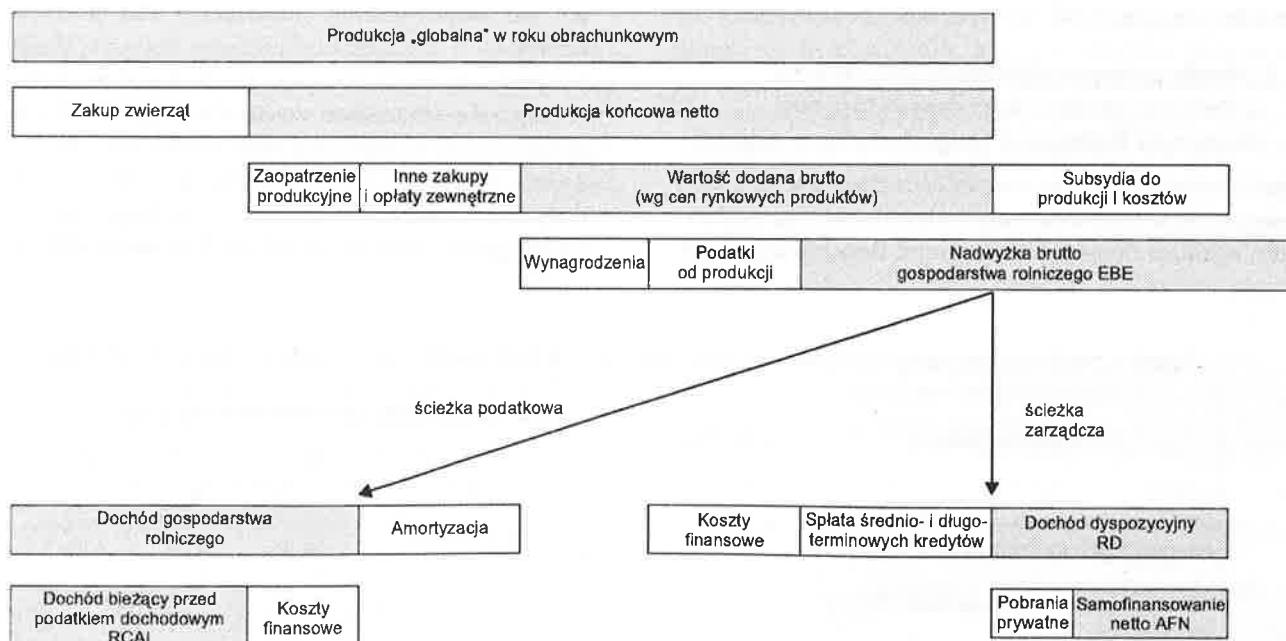
Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA

Tabela 3. Wybrane wskaźniki wydajności w Polsce i we Francji w 1995 r.

Wyszczególnienie	Polska	Francja	Polska = 1
Pszenica dt/ha	40,9	65,5	1,6
Jęczmień dt/ha	35,3	57,5	1,6
Ziemniaki dt/ha	156	333	2,1
Buraki cukrowe dt/ha	395	663	1,7
Mleczność krów l/krowę w roku	3448	5570	1,6

Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA

Schemat 1. Sposób obliczania nadwyżek wg francuskiej metody RICA



5. Analiza wyników gospodarstw rolniczych w Polsce i we Francji

Dla uzyskania podstawy do analizy wyników uzyskanych przez gospodarstwa rolnicze we Francji i w Polsce, dokonano zabiegu ważenia wyników dotyczących poszczególnych grup gospodarstw. Wyniki francuskich gospodarstw rolniczych zostały przeważone zgodnie z polem obserwacji, według 3 wymiarów (położenia, typu rolniczego i wielkości ekonomicznej). Wyniki polskich gospodarstw zostały przeważone według powierzchni użytków rolnych znajdujących się w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw.

Celem tej analizy nie jest określenie, co jest lepsze między porównywanymi krajami, lecz czym te dwa odmienne rolnictwa się charakteryzują.

Z uwagi na wcześniej wspomniane różnice, zalecane jest zwracanie większej uwagi na kształtujące się tendencje, niż na dane bezwzględne.

Podstawowe wyniki w przeliczeniu na gospodarstwo ukazują bardzo duże różnice między gospodarstwami rolniczymi w Polsce i we Francji (tab.4). Powodem tego są duże różnice obszaru średniego gospodarstwa (7 ha w Polsce wobec 60 ha we Francji). To świadczy, że kierować należy raczej uwagę na wyniki przeliczone na 1 hektar użytków rolnych. **Jednak nawet gdy rozpatruje się wyniki w przeliczeniu na 1 ha, to rezultaty uzyskane przez gospodarstwa francuskie okazują się dwukrotnie wyższe niż polskie.**

Istniejące różnice można wyjaśnić zróżnicowaniem wydajności pracy, którą opisują wyniki przeliczone na pełnozatrudnionego (tab. 5).

Tabela 4. Porównawczy rachunek dochodów uzyskanych przez gospodarstwa rolnicze w 1995 r.

Wyszczególnienie	Średnia na gospodarstwo			Średnia na 1 ha		
	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1
Produkcja „brutto” w roku obrachunkowym	29 220	650 269	22,3	4 174	10 923	2,6
Zakup zwierząt	1 351	28 432	21,1	193	478	2,5
Produkcja „końcowa” netto	27 870	621 837	22,3	3 981	10 446	2,6
Zaopatrzenie produkcyjne	6 923	203 939	29,5	989	3 426	3,5
Inne zakupy i opłaty zewnętrzne	3 267	176 543	54,0	467	2 966	6,4
Wartość dodana brutto	17 679	242 016	13,7	2 526	4 065	1,6
Zwrot salda VAT		181			3	
Subsydia do produkcji i kosztów	29	109 265	3 752,5	4	1 835	442,3
Wypłata odszkodowań od bieżącej działalności		2 403			40	
Wynagrodzenia	355	38 709	109,0	51	650	12,8
Podatki od produkcji	608	10 171	16,7	87	171	2,0
Nadwyżka brutto gospodarstwa rolniczego – EBE	16 746	304 985	18,2	2 392	5 123	2,1
Doliczenie kosztów i przychodów do bieżącego roku (rozliczenia międzyokresowe)		3 391			57	
Amortyzacja	4 063	94 170	23,2	580	1 582	2,7
Dochód gospodarstwa rolniczego – RE	12 683	214 206	16,9	1 812	3 598	2,0
Przychody finansowe		2 066			35	
Koszty finansowe (odsetki i prowizje od kredytów)	212	29 072	137,0	30	488	16,1
Dochód bieżący przed opodatkowaniem – RCAI	12 470	187 199	15,0	1 781	3 145	1,8
Splata kredytów średnio- i długoterminowych	1 766	62 239	35,2	252	1 046	4,1
Dochód dyspozycyjny – RD	14 766	219 131	14,8	2 109	3 681	1,7
Pobrania prywatne (oszacowany koszt pracy własnej)	17 829	114 990	6,4	2 547	1 932	0,8
Oszacowane samofinansowanie netto – AFN	-3 063	104 141		-438	1 749	

Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA

Wszystkie dane we frankach francuskich. Kurs wymiany wg średniego w 1995 w NBP: 1 PZL = 2,0569 FF.

Oszacowany koszt 1 godz. pracy własnej, oparty na średnim wynagrodzeniu netto /2200 godz.

Polska: 3,11 PLZ * 2 200 godz. = 6 842 PLZ = 14 073 FF, Francja: 35,8 FF * 2 200 godz. = 78 760 FF.

Porównanie dwóch charakterystyk: wydajności pracy (produkcja netto na pełnozatrudnionego) i efektywności pracy (produkcja netto na jednostkę oszacowanego kosztu pracy) wskazuje na znaczną różnicę kosztu pracy (5,6 raza wyższą we Francji).

W obu krajach wielkość **nadwyżki brutto gospodarstwa rolniczego (EBE)** umożliwia pokrycie kosztów finansowych i amortyzację bądź spłatę rat kredytów średnio- i długoterminowych, a także uzyskanie dodatniego **dochodu dyspozycyjnego (RD)**. W Polsce rozmiar tego dochodu nie jest wystarczający do pokrycia kosztów utrzymania rodziny i rozwoju gospodarstwa (ujemne samofinansowanie), odmiennie niż to jest we Francji, gdzie rolnicy w średnim gospodarstwie posiadają zdolność inwestowania. **Gdyby jednak pominąć wartość uzyskanych przez rolników subsydiów do produkcji i kosztów to okazałoby się francuscy rolnicy nie tylko utraciliby zdolność inwestowania ale nie uzyskali by (tak jak polscy) parytetowej opłaty za ich pracę.** Oszacowane samofinansowanie netto posiadałoby wartość ujemną w kwocie -5124 zł.

Bardziej pogłębiona analiza danych ukazuje, że **wszystkie rodzaje kosztów w przeliczeniu na 1 ha są od dwóch do ponad dziesięciu razy wyższe we Francji niż w Polsce.**

Potwierdzają to dane dotyczące kosztów uzyskania jednostki wartości produkcji końcowej. Dla jej wytworzenia francuscy rolnicy ponoszą większe koszty: **zaopatrzenia produkcyjnego** (poza paliwem), a szczególnie **innych zakupów i opłat zewnętrznych.**

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że w prezentowanych wynikach nie uwzględniono zużycia produkcyjnego własnych produktów gospodarstwa (tzw. samozaopatrzenia produkcyjnego), które ma znacznie większe znaczenie w Polsce aniżeli we Francji. Zagadnienie to ma wyraźny związek ze strukturą gospodarstw rolniczych, relacjami cen a także sytuacją finansową rolników. **Z finansowego punktu widzenia oznacza to, że łatwiej jest rolnikom francuskim zakupywać środki do produkcji aniżeli polskim.** Z punktu merytorycznego pominięcie samozaopatrzenia produkcyjnego nie wpływa na zmianę wyników działalności gospodarstwa, bo o tą wartość powiększane są przychody i koszty. Zmieniają się jedynie: poziom oraz struktura przychodów i kosztów.

Mniejsze zużycie środków do produkcji z zakupu częściowo wyjaśnia dlaczego plony i wydajności zwierząt uzyskiwane w Polsce są niższe niż we Francji.

Usługi mniej wazą w strukturze kosztów gospodarstw w Polsce, bo rolnicy korzystają w niewielkim zakresie z płatnych usług.

Tabela 5. Wybrane wskaźniki charakteryzujące średnie ważone wyniki gospodarstw rolniczych w Polsce i we Francji w 1995 r.

Wyszczególnienie	Polska	Francja	Polska = 1
Ziemia użytkowana rolniczo w ha	7,00	59,53	8,5
Jednostki pracy własnej w roku – FAWU	1,27	1,46	1,1
FAWU / 100 ha	18,10	2,45	0,1
Jednostki pracy w roku – AWU	1,31	1,79	1,4
AWU / 100 ha	18,71	3,01	0,2
Produkcja "końcowa" netto / AWU	21 275	347 395	16,3
EBE/FAWU	13 185	208 894	15,8
Dochód dyspozycyjny / FAWU	11 627	150 090	12,9
Produkcja "końcowa" netto / Wartość AWU	1,51	4,41	2,9
EBE/Wartość FAWU	0,94	2,65	2,8
Dochód dyspozycyjny / Wartość FAWU	0,83	1,91	2,3
Wartość dodana brutto / Produkcja „końcowa” netto	0,63	0,39	0,6
Zaopatrzenie produkcyjne / Produkcja "końcowa" netto	0,25	0,33	1,3
Inne zakupy i opłaty zewnętrzne / Produkcja "końcowa" netto	0,12	0,28	2,4
Subsidia / EBE	0,00	0,36	206,0
Obsługa zadłużenia / EBE	0,12	0,30	2,5
Amortyzacja / EBE	0,24	0,31	1,3

Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA

Wszystkie dane we frankach francuskich. Kurs wymiany wg średniego w 1995 w NBP: 1 PZL = 2,0569 FF.

Oszacowany koszt 1 godz. pracy własnej, oparty na średnim wynagrodzeniu netto /2200 godz.

Polska: 3,11 PLZ * 2 200 godz. = 6 842 PLZ = 14 073 FF, Francja: 35,8 FF * 2 200 godz. = 78 760 FF.

Koszty opłat czynszowych są w Polsce mniej więcej równe zeru, z uwagi na istnienie małych gospodarstw, w których ziemia stanowi własność rolników. Ten rodzaj kosztów pojawia się w grupach gospodarstw większych i mają one tendencję rosnącą ze wzrostem obszaru.

Na podstawie uzyskanych danych można stwierdzić, że **produkcja polskich gospodarstw jest bardziej ekstensywna, a jednocześnie finansowo bardziej efektywna aniżeli francuskich. Wytwarzają one bowiem prawie dwukrotnie większą wartość dodaną brutto w przeliczeniu na jednostkę wartości produkcji.** Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że ten wyższy udział wynika z zastosowania niższych nakładów środków do produkcji z zakupu. Znacznie wyższe są natomiast nakłady pracy własnej, których koszt nie jest uwzględniany na tym etapie obliczeń.

Jeśli zwrócimy uwagę na wyniki w przeliczeniu na 1 ha uzyskiwane w rachunku według ścieżki zarządczej, to łatwo zauważalne jest, że spłata kredytów średnio- i długoterminowych w gospodarstwach polskich jest pięciokrotnie niższa. Niewielki stopień zadłużenia polskich gospodarstw powoduje, że nie wykorzystują one bardzo korzystnego efektu dźwigni finansowej. To znacząco ogranicza a często wręcz uniemożliwia rozwój potencjału wytwórczego gospodarstw polskich. Z drugiej jednak strony, rolnicy polscy są jedynie w śladowym stopniu narażeni na ryzyko bankructwa.

Porównując wyniki gospodarstw z obu krajów, można także stwierdzić, że pomimo wyższej efektywności produkcji polskich gospodarstw (wartość dodana/produkcja netto), ich wyniki w przeliczeniu na gospodarstwo, na jednostkę powierzchni, czy na pełnozatrudnionego są wyraźnie niższe.

Te wszystkie przytoczone wyżej dane wskazują, że **gospodarstwa rolnicze w Polsce są znacząco bardziej ekstensywne.** Obserwowana ponad trzykrotnie niższa amortyzacja w przeliczeniu na 1 ha świadczy, że są one znacznie słabiej wyposażone w środki techniczne niż gospodarstwa francuskie.

Pomiędzy analizowanymi gospodarstwami z obu krajów, zauważalne są różnice w poziomie ich zadłużenia (tab. 6). Jest on znacznie wyższy we Francji. **Francuscy rolnicy korzystają w znacznie większym stopniu z kapitału obcego, aniżeli polscy.** Wynika to z tego, że we Francji kredyty są relatywnie tańsze, sytuacja dochodowa gospodarstw rolniczych (wspieranych systemem subwencji w ramach Wspólnej Polityki Rolnej i narodowym) umożliwia ich rozwój, a polityka rolna zachęca do inwestowania z użyciem obcego kapitału.

Kilka lat temu zadłużenie gospodarstw rolniczych w Polsce było bliskie zeru (z wyjątkiem gospodarstw państwowych). Także w kolejnych latach dokonującej się transformacji ustrojowej, nie jest znacząco rozpowszechnione pożyczanie pieniędzy przez polskich rolników, czego powodem są jak wcześniej wspomniano wysokie ceny kredytów i ich kiepskie dochody. Od 1994 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa znacząco wspomaga rolników w zaciąganiu kredytów, których cena (dzięki dopłatom budżetowym do oprocentowania) jest znacznie niższa w porównaniu do kredytów udzielanych na warunkach komercyjnych.

Jednak największe różnice między gospodarstwami obu krajów dotyczą poziomu uzyskiwanego wsparcia budżetowego. **We Francji relacja otrzymywanych subwencji w stosunku do uzyskanej wartości dodanej wyniosła 45,1%, gdy w Polsce zaledwie 0,2%.**

Tabela 6. Aktywa i ich zadłużenie w gospodarstwach rolniczych Polski i Francji w 1995 r. (dane wartościowe we frankach francuskich)

Wyszczególnienie	Grupy gospodarstw według powierzchni ziemi użytkowanej rolniczo w ha									
	Średnio		10–15 ha		15–20 ha		20–50 ha		50–100 ha	
	Polska	Francja	Polska	Francja	Polska	Francja	Polska	Francja	Polska	Francja
Powierzchnia ha	7,00	59,53	12,30	12,60	17,43	17,35	26,65	34,54	73,97	69,75
Liczba pełnozatrudnionych	1,27	1,46	1,91	1,37	1,91	1,33	2,23	1,4	3,11	1,5
Zobowiązania ogółem	1 700	513 970	3 447	336 681	4 287	325 669	10 237	359 905	44 667	532 669
Aktywa ogółem	212 824	1 555 650	349 303	1 269 158	422 411	1 176 655	552 655	1 180 774	829 240	1 624 299
Wskaźnik zadłużenia aktywów	0,80%	33,04%	0,99%	26,53%	1,01%	27,68%	1,85%	30,48%	5,39%	32,79%
Zadłużenie na 1 ha	243	8 634	280	26 721	246	18 771	384	10 420	604	7 637
Aktywa na 1 ha	30 403	26 132	28 399	100 727	24 235	67 819	20 738	34 186	11 210	23 287
Aktywa na pełnozatrudnionego	167 578	1 065 514	182 881	926 393	221 158	884 703	247 827	843 410	266 637	1 082 866

Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA

Wszystkie dane we frankach francuskich. Kurs wymiany wg średniego w 1995 w NBP: 1 PZL = 2,0569 FF.

Tabela 7. Porównawczy rachunek dochodów uzyskanych przez różne grupy obszarowe gospodarstw w 1995 r. (średnie ważone w przeliczeniu na 1 ha)

Wyszczególnienie	10-15 ha			15-20 ha			20-50 ha			50-100 ha		
	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1
	Produkcja „brutto” w roku obrachunkowym	4 334	41 215	9,5	4 007	28 007	7,0	4 167	14 151	3,4	3 576	9 400
Zakup zwierząt	109	493	4,5	114	727	6,4	238	356	1,5	288	473	1,6
Produkcja „końcowa” netto	4 225	40 536	9,6	3 894	26 561	6,8	3 929	13 433	3,4	3 288	8 927	2,7
Zaopatrzenie produkcyjne	1 054	8 673	8,2	957	6 888	7,2	1 050	4 349	4,1	1 015	3 112	3,1
Inne zakupy i opłaty zewnętrzne	408	9 588	23,5	394	6 349	16,1	363	3 643	10,0	325	2 675	8,2
Wartość dodana brutto	2 762	22 302	8,1	2 543	13 325	5,2	2 516	5 447	2,2	1 948	3 150	1,6
Zwrot salda VAT		53			15			8			1	
Subsydia do produkcji i kosztów	2	1 233	681,2	6	1 594	259,8	19	1 645	85,0	0	1 777	
Wyplata odszkodowań od bieżącej działalności		177			102			42			37	
Wynagrodzenia	32	5 080	156,7	56	3 046	54,8	59	863	14,6	75	348	4,7
Podatki od produkcji	86	760	8,8	81	463	5,7	72	238	3,3	52	138	2,6
Nadwyżka brutto gospodarstwa rolniczego - EBE	2 646	17 924	6,8	2 412	11 526	4,8	2 404	6 042	2,5	1 821	4 479	2,5
Doliczenie kosztów i przychodów do bieżącego roku (rozliczenia międzyokresowe)		255			183			57			38	
Amortyzacja	573	5 083	8,9	562	3 577	6,4	487	1 853	3,8	263	1 361	5,2
Dochód gospodarstwa rolniczego - RE	2 073	13 097	6,3	1 850	8 133	4,4	1 917	4 246	2,2	1 558	3 156	2,0
Przychody finansowe		117			84			40			32	
Koszty finansowe (odsetki i prowizje od kredytów)	33	1 612	48,3	27	1 139	42,7	51	603	11,8	71	429	6,0
Dochód bieżący przed opodatkowaniem - RCAI	2 039	11 601	5,7	1 823	7 078	3,9	1 865	3 684	2,0	1 487	2 760	1,9
Splata kredytów średnio- i długoterminowych	251	3 291	13,1	227	2 075	9,1	365	1 290	3,5	613	937	1,5
Dochód dyspozycyjny - RD	2 361	13 393	5,7	2 158	8 581	4,0	1 988	4 247	2,1	1 136	3 183	2,8
Pobrania prywatne (oszacowany koszt pracy własnej)	2 185	8 564	3,9	1 542	6 038	3,9	1 178	3 192	2,7	592	1 694	2,9
Oszacowane samofinansowanie netto - AFN	176	4 829	27,5	616	2 543	4,1	811	1 055	1,3	545	1 490	2,7

Źródło danych: IERiGŻ i francuska RICA. Wszystkie dane we frankach francuskich. Kurs wymiany wg średniego w 1995 w NBP: 1 PZL = 2,0569 FF.

Oszacowany koszt 1 godz. pracy własnej, oparty na średnim wynagrodzeniu netto /2200 godz.

Polska: 3,11 PLZ * 2 200 godz. = 6 842 PLZ = 14 073 FF, Francja: 35,8 FF * 2 200 godz. = 78 760 FF.

6. Analiza wyników uzyskanych przez 4 grupy obszarowe (10–15; 15–20; 20–50 i 50–100)

Do analizy wyników uzyskanych przez różnej wielkości gospodarstwa rolnicze, zdecydowano nie brać danych z małych gospodarstw, o powierzchni mniejszej niż 10 ha, gdyż w obu krajach są to bardzo różne gospodarstwa. W Polsce małe gospodarstwa mają zazwyczaj charakter "samozaopatrzeniowych", gdy we Francji do pola obserwacji FADN włączone są tylko gospodarstwa rynkowe-komercyjne, których wartość standardowej nadwyżki bezpośredniej (SGM) przekracza 9,6 tys. ECU (kwota ta w praktyce oznacza nadwyżkę uzyskiwaną z uprawy 12 ha pszenicy).

Obliczone wyniki dla średnich gospodarstw ukazują wielkie zróżnicowanie pomiędzy Francją i Polską (tab. 7). **Jednak wraz ze wzrostem obszaru gospodarstw zauważalna jest wyraźna tendencja jego zmniejszania.**

Porównanie bowiem wyników uzyskiwanych przez poszczególne grupy obszarowe gospodarstw wskazuje, że w miarę wzrostu obszaru, różnice w wynikach gospodarstw z obu krajów znacząco się zmniejszają (tab. 8).

Zasoby pracy gospodarstw rolniczych w Polsce są znacząco większe niż we Francji, co w odniesieniu do uzyskiwanej wartości produkcji sprawia, że wydajność pracy rolników polskich jest także znacząco niższa.

Relacje czynników wytwórczych w gospodarstwach polskich i francuskich wskazują, że **gospodarstwa francuskie angażują mniej siły roboczej, a więcej środków do produkcji z zakupu i sprzętu technicznego.** Ma to oczywisty wpływ na kształtowanie się relacji: praca, ziemia, kapitał.

W tym przypadku dopuszczalne wydaje się stwierdzenie, że z powodu wyższego stopnia zadłużenia aktywów, rolnicy francuscy są znacznie silniej przymuszani do maksymalizowania wydajności pracy.

¹ Na podstawie danych uzyskanych we współpracy IERiGŻ, Warszawa i ENSA/INRA Montpellier
L. Goraj, F. Simon: Farm Results in 1995, Compared Analysis between Polish and French Farms

Instytut Ekonomiki Rolnictwa
i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie

Tabela 8. Wybrane wskaźniki charakteryzujące grupy obszarowe gospodarstw rolniczych w Polsce i we Francji w 1995 r.

Wyszczególnienie	10–15 ha			15–20 ha			20–50 ha			50–100 ha		
	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1	Polska	Francja	Polska = 1
Ziemia użytkowana rolniczo w ha	12,3	12,6	1,0	17,43	17,35	1,0	26,65	34,54	1,3	73,97	69,75	0,9
Jednostki pracy własnej w roku – FAWU	1,91	1,37	0,7	1,91	1,33	0,7	2,23	1,4	0,6	3,11	1,5	0,5
FAWU/100 ha	15,53	10,87	0,7	10,96	7,67	0,7	8,37	4,05	0,5	4,20	2,15	0,5
Jednostki pracy w roku – AWU	1,97	1,9	1,0	2,03	1,79	0,9	2,38	1,65	0,7	3,61	1,7	0,5
AWU/100 ha	16,02	15,08	0,9	11,65	10,32	0,9	8,93	4,78	0,5	4,88	2,44	0,5
Produkcja „końcowa” netto/AWU	26 381	268 821	10,2	33 433	257 445	7,7	43 990	281 191	6,4	67 375	366 277	5,4
EBE/FAWU	17 039	164 850	9,7	22 015	150 363	6,8	28 729	149 066	5,2	43 273	208 265	4,8
Dochód dyspozycyjny/FAWU	15 205	123 174	8,1	19 696	111 935	5,7	23 762	104 779	4,4	27 027	148 025	5,5
Produkcja „końcowa” netto/Wartość AWU	1,87	3,41	1,8	2,38	3,27	1,4	3,13	3,57	1,1	4,79	4,65	1,0
EBE/Wartość FAWU	1,21	2,09	1,7	1,56	1,91	1,2	2,04	1,89	0,9	3,08	2,64	0,9
Dochód dyspozycyjny/Wartość FAWU	1,08	1,56	1,4	1,40	1,42	1,0	1,69	1,33	0,8	1,92	1,88	1,0
Wartość dodana brutto/Produkcja „końcowa” netto	65,4%	55,0%	0,8	65,3%	50,2%	0,8	64,0%	40,6%	0,6	59,2%	35,3%	0,6
Zaopatrzenie produkcyjne/Produkcja „końcowa” netto	25,0%	21,4%	0,9	24,6%	25,9%	1,1	26,7%	32,4%	1,2	30,9%	34,9%	1,1
Inne zakupy i opłaty zewnętrzne/Produkcja „końcowa” netto	9,7%	23,7%	2,4	10,1%	23,9%	2,4	9,2%	27,1%	2,9	9,9%	30,0%	3,0
Subsydia/EBE	0,1%	6,9%	98,9	0,3%	13,8%	54,3	0,8%	27,2%	33,8	0,0%	39,7%	
Obsługa zadłużenia/EBE	10,8%	27,4%	2,5	10,5%	27,9%	2,6	17,3%	31,3%	1,8	37,6%	30,5%	0,8
Amortyzacja/EBE	21,7%	28,4%	1,3	23,3%	31,0%	1,3	20,3%	30,7%	1,5	14,4%	30,4%	2,1

Dr inż. Andrzej Radwan

Uwarunkowania działalności SKR i KR w zaopatrywaniu gospodarstw w usługi produkcyjne

1. Wstęp

W systemie zaopatrywania gospodarstw chłopskich w usługi produkcyjne znaczna rola przypadła dotychczas jednostkom gospodarczym kółek rolniczych. Nasilający się w połowie lat 80-tych kryzys gospodarczy oraz postępujący proces urynkowania gospodarki po 1989 r. spowodowały, że większość jednostek usługowych SKR i KR znalazła się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Spowodowało to utratę wiodącej pozycji na rynku co potwierdzają niniejsze badania.

Majątek produkcyjny jednostek usługowych wykazywał w ostatnich latach znaczny spadek potencjału usługowego. Jeśli w 1985 r. ciągniki SKR i KR stanowiły 9,7% stanu ciągników w gospodarstwach indywidualnych, to w 1996 r. udział ten wynosił zaledwie 2-3%.

Kolejną konsekwencją ograniczenia zdolności usługowej tych jednostek było zmniejszenie zatrudnienia. W rezultacie w 1991 r. na 100 pracujących w gospodarstwach indywidualnych przypadły 2 osoby zatrudnione w jednostkach usługowych SKR i KR, podczas gdy w 1985 r. 4 osoby, zaś na koniec 1996 r. — 1,0-1,5 osoby [Rocznik Statystyczny 1997].

W niniejszym opracowaniu postawiono sobie za cel określenie czynników wpływających na rozwój działalności usługowej jednostek SKR i KR w zaopatrywaniu gospodarstw chłopskich w usługi produkcyjne. Podstawę faktograficzną prowadzonej analizy stanowią wyniki badań ankietowych przeprowadzone w gospodarstwach w latach 1987 i 1996 w czterech gminach położonych w różnych regionach kraju, tak dobrane aby cechowały główne typy chłopskiego rolnictwa^{1/}. Badaniami objęto gospodarstwa wybrane metodą losową w następujących gminach: Baranów w woj. kaliskim, Bierzwnik w woj. gorzowskim, Siedliszcze w woj. chełmskim i Strzyżów w woj. rzeszowskim.

2. Struktura podmiotowa usług w gospodarstwach chłopskich

Zapotrzebowanie gospodarstw na usługi do produkcji rolnej jest relatywnie wysokie. Wynika to z istniejącego niedoboru w gospodarstwach czynników produkcji. Stąd korzystanie z usług jest często warunkiem utrzymania produkcji. Odnosi się to szczególnie do gospodarstw nie posiadających siły pociągowej, wykazujących braki w sprzęcie rolniczym, prowadzonych przez kobiety i osoby samotne.

Badania z 1996 r. w czterech gminach pokazują, że jednostki gospodarcze kółek rolniczych utraciły dominującą pozycję w zaopatrywaniu gospodarstw rolnych w usługi produkcyjne. W strukturze wartościowej zakupionych usług na cele produkcyjne zaledwie co ósma złotówka przypadła na te jednostki^{2/} (tab. 1). W przeliczeniu na 1 ha UR stanowi to zaledwie 20 zł z czego prawie 90% ulokowane zostało w usługi maszynowe w zakresie produkcji roślinnej (głównie prace polowe, zbiory plonów, chemizacja upraw)^{3/}. Natomiast w badaniach z 1987 roku w tych samych gminach udział SKR i KR w usługach maszynowych obejmował aż 79 % ich struktury wartościowej (Radwan 1990). Jeśli w 1997 roku 61,4% gospodarstw korzystało z usług mechanicznych zrealizowanych przez SKR i KR — to w 1996 roku gospodarstw takich było zaledwie 28%. Jeszcze większy spadek udziału korzystających wystąpił w usługach chemizacyjnych bo odpowiednio: z 81% do 14,8%.

W interesujących nas regionach działalność usługowa prowadzona była w SKR w Strzyżowie (region południowy), Siedliszcze (region środkowo-wschodni), zaś SKR w Baranowie (region środkowo-zachodni) przekształcono w kółko rolnicze, istniejące wcześniej SKR w Bierzwniku (region północno-zachodni) zlikwidowano, wyprzedając w znaczącej części sprzęt

rolnikom. Istniejące jednostki cechuje znaczny spadek potencjału usługowego w badanym okresie i świadczonych usług rolniczych na co złożyły się wielorakie przyczyny. W działalności SKR i KR po 1989 roku ujawniły się problemy natury ekonomicznej i techniczno-organizacyjnej, z których wymienić należy m.in. takie jak: pojawienie się bariery popytu na usługi ze strony gospodarstw (wywołane pogorszeniem się sytuacji ekonomiczno-dochodowej rolników), zaprzestanie stosowania dotacji do działalności usługowej (spowodowało to wzrost cen usług), poprawa wyposażenia technicznego gospodarstw (co ograniczyło przede wszystkim popyt na usługi proste — podstawowe) oraz błędy organizacyjne przejawiające się w nieumiejętnym dostosowaniu oferty usługowej do występujących potrzeb na rynku usług (podraża to koszty usług).

W strukturze usług produkcyjnych świadczonych dla gospodarstw chłopskich dominują zbiory ziemio-płodów, które obejmują prawie 3/4 wydatków wykazując jednocześnie regionalne różnice (tab. 2). Większość prac usługowych przypada na kombajnowy zbiór zboża oraz słomy i siana prasami zbierającymi. Udział prac mechanizacyjnych — prostych jest nieznaczny i dotyczy grupy gospodarstw nie posiadających siły pociągowej obejmując w nich głównie takie prace jak : orka, podorywka, talerzowanie, gryzowanie gleb itp. Usługi chemiczne, na które w ponad 90% składa się chemiczna ochrona roślin najwyższe wartości wydatkowano w gospodarstwach gminy Strzyżów, zaś w pozostałych gminach przypadają na nią nieznaczne wartości. Prace remontowo-naprawcze

związane głównie z naprawami ciągników rolniczych w najszerszym zakresie wyróżniają gospodarstwa regionu północno-zachodniego (gmina Bierzwik).

Struktura posiadanego sprzętu przez SKR i KR dostosowana jest głównie do wielokierunkowych gospodarstw chłopskich. Trudna sytuacja ekonomiczna oraz ograniczone możliwości inwestycyjne powodują, że na wyposażeniu spółdzielni usługowych występują braki nowoczesnego sprzętu technicznego. Poza naturalnym zużyciem na stan wyposażenia technicznego tych jednostek ma również wpływ świadoma polityka wyprzedzaży sprzętu przeważnie wyeksploatowanego lub wykorzystywanego w zbyt małym stopniu oraz zła sytuacja finansowa jednostek (Kozuch 1995). Świadczone dotąd przez spółdzielnie usługi mechaniczne, remontowo-naprawcze i transportowe stają się coraz mniej konkurencyjne w zakresie ich ceny, terminowości oraz jakości wobec zakładów prywatnych i techniki własnej gospodarstw. Prezentowana przez SKR i KR technika jest bliźniaczo podobna do występującej w gospodarstwach chłopskich i zakładach rzemieślniczych, tracąc tym samym swą atrakcyjność. Odniesić to należy szczególnie do gospodarstw większych obszarowo, lepiej wyposażonych technicznie i z reguły silnych ekonomicznie.

Przyczyny zaistniałego stanu niewątpliwie wiąże się z wejściem na rynek usług nowych podmiotów tj. prywatnego rzemiosła, nie rejestrowanych wykonawców, pomocy sąsiedzkiej, jak również wysokiego zakresu samoobsługi wynikającej z sytuacji dochodowej rolnictwa. Znaczny zakres wykonywanych prac usługowych w badanych gospodarstwach przypada na zakłady

Tabela 1. Poziom i struktura wydatków gospodarstw na usługi produkcyjne a wybrane czynniki wytwórcze

Wyszczególnienie	RAZEM	Baranów	Bierzwik	Siedliszcze	Strzyżów
Liczba badanych gospodarstw	522	85	93	173	171
Przeciętna pow. UR na 1 gospodarstwo	8,0	10,2	13,6	7,5	4,4
Zasoby siły roboczej w jedn. pełn. (Frenkla)	19,6	17,7	12,1	19,1	35,0
Siła pociągowa na 100 ha UR	87,3	110,7	77,3	52,0	138,0
Odsetek gospodarstw z ciągnikami	61,7	89,4	76,3	34,7	67,2
Wartość usług produkcyjnych w zł					
– na 1 gospodarstwo	1248	2044	1754	962	862
– na 1 ha UR	156	201	129	128	196
Struktura wykonania, Ogółem = 100,0					
Prywatni wykonawcy	70,4	66,3	79,1	67,4	69,5
SKR/KR	13,4	10,1	8,5	14,0	21,1
Pomoc sąsiedzka	16,2	23,6	12,4	18,6	9,4

Źródło: badania własne

Tabela 2. Poziom i struktura usług świadczonych gospodarstwom

Struktura usług	RAZEM	Baranów	Bierzwnik	Siedliszcze	Strzyżów
Wydatki gospodarstw na usługi SKR i KR w złotych:					
– na 1 gospodarstwo	154	125	150	135	182
– na 1 ha UR	19,2	12,3	11,0	18,0	41,3
Struktura usług SKR i KR, Ogółem = 100,0					
– chemizacyjne	12,3	1,3	1,7	2,1	28,0
– uprawowe	4,7	2,8	1,5	8,2	4,9
– zbiory ziemiopłodów	73,9	90,2	65,6	86,4	62,2
– remontowo-naprawcze	8,9	5,7	31,2	3,0	4,5
– transportowe	0,2	–	–	0,3	0,4

Źródło: badania własne

prywatne i pomoc sąsiedzka. Z pomocy sąsiedzkiej korzysta średnio około połowa gospodarstw. Głównym tytułem do odrobków jest świadczenie usług mechanicznych w zakresie kombajnowego zbioru zbóż, koszenia traw i zielonek, zbioru słomy i siana prasami, chemicznej ochrony roślin oraz prac pielęgnacyjno-uprawowych. W świadczeniu pomocy sąsiedzkiej maszynami wraz z ciągnikiem zainteresowane są przede wszystkim gospodarstwa większe obszarowo — lepiej wyposażone w sprzęt. Z punktu widzenia ekonomicznego działania takie przyczyniają się do lepszego wykorzystania posiadanego potencjału technicznego gospodarstw, stając się równocześnie źródłem dodatkowych dochodów.

Gospodarstwa chłopskie zmiierają w kierunku uniezależnienia się od instytucji usługowych. Nastąpiło bowiem istotne przesunięcie w potencjale technicznym gospodarstw spowodowane znacznym przyrostem ciągników i maszyn rolniczych. Liczba ciągników w gospodarstwach indywidualnych w latach 1987–1996 wzrosła prawie o połowę, kombajnów zbożowych prawie 2,7-krotnie, podobnie kombajnów ziemniaczanych i buraczanych, pras zbierających słomę i siano ponad 3-krotnie, a opryskiwaczy ciągnikowych blisko 4-krotnie (Ciągniki i maszyny 1997).

Należy jednak mieć na uwadze istniejące w skali kraju różnice w poziomie wyposażenia gospodarstw w środki techniczne. Przykładowo w regionie środkowo-zachodnim ciągniki posiada około 90% gospodarstw, w północno-zachodnim 76%, południowym około 2/3, zaś w środkowo-wschodnim 1/3 gospodarstwa. Znajomość specyfiki poszczególnych regionów, ogromne różnice regionalne jak i wewnątrz jednostek tj. między gospodarstwami może okazać się pomocna w podejmowanych próbach budowy modeli usługowych dla gospodarstw chłopskich.

3. Ocena usług świadczonych przez SKR i KR

Znajomość opinii — aczkolwiek często subiektywna — stanowi cenne źródło informacji, które przynajmniej w części mogą być przydatne w określaniu rozwiązań działalności usługowej dla rolnictwa. Usługi SKR i KR w badanych gospodarstwach zarówno w pracach polowych, transporcie i remontach ciągników oraz maszyn rolniczych nie oceniane były gorzej przez rolników, jak wykonywane przez zakłady prywatne i pomoc sąsiedzka.

Działalność usługowa w zakresie prac maszynowych (mechanizacji i chemizacji) obejmujących ponad 90% struktury wartościowej oceniona została przez rolników w większości pozytywnie (tab. 3). Z uzyskanych ocen wynika, że 17,9% respondentów oceniło działalność SKR i KR bardzo dobrze, 60,7% — dobrze, natomiast 21,4% — miało zastrzeżenia.

Najwyżej usługi mechaniczne SKR i KR ocenili rolnicy w gminie Baranów — średnia ocena 4,1, następnie w gminach Bierzwnik i Siedliszcze. W porównaniu z badaniami z 1987 r. nastąpiła w ocenie respondentów poprawa jakości i terminowości usług świadczonych przez jednostki spółdzielcze. Udział ocen złych zmniejszył się, a nastąpił wzrost ocen dobrych i bardzo dobrych.

Podobne uwagi odnieść należy do usług chemizacyjnych związanych również z chemiczną ochroną roślin. W opinii respondentów usługi SKR i KR w 1996 roku zostały wyżej ocenione jak w 1997 roku. Jednak udział jednostek spółdzielczych świadczonych usługowo poza gospodarstwami gminy Strzyżów był marginalny. Przyczynę takiego stanu upatrywać należy w poprawie wyposażenia gospodarstw w sprzęt do zabiegów ochrony roślin, które równocześnie świadczą usługi innym gospodarstwom, ale i znacznym spad-

kiem czynionych zabiegów oraz niższym poziomem nawożenia gleb wapnem i nawozami mineralnymi.

Z pewnością wzrost konkurencyjności na rynku usług wpłynął korzystnie na poprawę jakości i terminowości prac, co podkreślali w swoich wypowiedziach rolnicy. Rolnicy zwracali uwagę na zbyt wysokie ceny usług, środków do produkcji rolnej, co czyni ich produkcję nieopłacalną. Ceny usług pobieranych od gospodarstw za usługi SKR i KR stanowią swoisty regulator cen usług świadczonych przez zakłady prywatne i pomoc sąsiedzka. Bez istnienia spółdzielni z całą pewnością ceny usług rolniczych i transportowych wzrosłyby znacznie silniej. Tak więc działalność SKR i KR w terenie wpływa dodatkowo na stabilizację cen za świadczone gospodarstwom rolnym usługi.

Pomimo rozwoju prywatnych zakładów usługowych, upowszechnienia pomocy sąsiedzkiej wśród rolników w ich ocenie zaledwie 4,2% uznaje usługi za dobrze rozwinięte, a 33,1% jako raczej dobrze rozwinięte (tab. 4). Najwyższe odsetki zadowolonych rolników z istniejącej sieci usług produkcyjnych występują w gminach Baranów i Strzyżów. Natomiast najwięcej uwag krytycznych wyrażają rolnicy gminy położonej w regionie środkowo-wschodnim (Siedliszcze). Najwyższe odsetki rolników uznających usługi za raczej słabo rozwinięte i zdecydowanie nie rozwinięte wystąpiły w gminach Bierzwnik i Siedliszcze. Najwięcej uwag krytycznych wyrażali rolnicy pod adresem świadczonych usług maszynowych związanych z produkcją roślinną, następnie przemysłowych, a więc re-

montowo-naprawczych i kowalsko-ślusarskich. Spośród usług świadczonych w pionie SKR i KR jedynie usługi transportowe uznano za dobrze rozwinięte i ogólnie dostępne gospodarstwom.

4. Podsumowanie

Panuje powszechne przekonanie, iż utrzymanie istniejących SKR w obecnym kształcie bez dokonania zasadniczych zmian w ich strukturze organizacyjno-ekonomicznej jest mało realne. Niezbędnym wydaje się poszukiwanie takiego modelu organizacyjnego tych jednostek, który przyczyni się do poprawy ich sytuacji ekonomiczno-finansowej. Sprzyjać temu może oprócz prowadzonej działalności usługowej rozwijanie takich form działalności produkcyjnej, które obejmować mogą m.in. wytwarzanie różnego rodzaju sprzętu i urządzeń w kooperacji z przemysłem, regenerację części zamiennych do maszyn i urządzeń, diagnostykę pojazdów (ciągników i samochodów) zaopatrzenie w paliwo, produkcję materiałów budowlanych itp.

Natomiast w zakresie usług dla rolnictwa niezbędnym jest wypracowanie takiego modelu działalności, który uwzględnił będzie specyfikę rolnictwa i jego poziom techniczno-ekonomicznego rozwoju. Stąd w proponowanych rozwiązaniach wyróżnić można przynajmniej trzy formy działających SKR^{4/}:

- uniwersalna, najbardziej zbliżona do aktualnie istniejących rozwiązań, a więc spółdzielnia świadczą-

Tabela 3. Usługi SKR i KR w opinii badanych rolników

Ocena działalności usługowej	Odsetek rolników oceniających usługi				
	RAZEM	Baranów	Bierzwnik	Siedliszcze	Strzyżów
Gospodarstwa korzystające z usług mechanizacyjnych:					
– w 1987 r.	61,4	71,4	67,2	64,1	44,5
– w 1996 r.	27,8	14,1	22,6	27,7	37,4
Rodzaj oceny dla 1996 r.:					
– bardzo dobra	17,9	33,3	28,6	18,8	11,0
– dobra	60,7	41,7	47,6	62,5	67,2
– średnia	20,7	25,0	23,8	18,7	20,3
– zła	0,7	–	–	–	1,5
Średnia ocena* dla 1996 r.	4,0	4,1	4,0	4,0	3,9
Średnia ocena* dla 1987 r.	3,6	3,5	3,4	3,6	4,0
Gospodarstwa korzystające z usług chemizacyjnych:					
– w 1987 r.	81,2	80,4	81,3	91,7	70,3
– w 1996 r.	14,8	3,5	2,2	4,0	37,4
Średnia ocen dla 1987 r.	3,5	3,4	3,5	3,6	3,6
Średnia ocen dla 1996 r.	3,9	4,0	3,5	3,9	3,9

* przyjęto następującą skalę ocen: bardzo dobra – 5 pkt., dobra – 4, średnia – 3, zła – 2.

Źródło: badania własne

Tabela 4. Czy usługi na terenie gminy są rozwinięte dostatecznie (w %)

Rodzaj odpowiedzi	RAZEM	Baranów	Bierzwnik	Siedliszcze	Strzyżów
Badane gospodarstwa	522	85	93	173	171
Zdecydowanie dobrze rozwinięte	4,2	5,9	–	1,2	8,8
Raczej dobrze rozwinięte	33,1	36,5	31,2	18,5	47,3
Raczej słabo rozwinięte	39,1	43,5	47,3	46,8	24,6
Zdecydowanie nie rozwinięte	13,8	2,3	19,4	20,8	9,4
Brak zdania	9,8	11,8	2,1	12,7	9,9

Źródło: badania własne

ca szeroki zakres usług: podstawowe, specjalistyczne, warsztatowo-naprawcze, remontowo-budowlane i transportowe. Taki model jednostki usługowej ma podstawę istnienia w rejonach tradycyjnego rolnictwa, słabo wyposażonego w technikę rolniczą i niskim poziomie infrastruktury. W badaniach tych odnosi się to do pasa środkowo-wschodniego naszego kraju — gmina Siedliszcze.

- SKR i KR działającego w rejonach rozdrobnionego rolnictwa, w którym występuje znaczna przewaga gospodarstw karłowatych i drobnych. Rolnicy w większości nie są w stanie wyposażyć gospodarstw w mechaniczną siłę pociągową, odpowiednie maszyny i urządzenia. Odnosi się to do gospodarstw położonych w rejonach Polski południowo-wschodniej i południowej — gmina Strzyżów.
- oraz spółdzielnia usługowa działająca w rejonach intensywnego rolnictwa ze znacznym udziałem gospodarstw dużych, dobrze wyposażonych w maszyny, sprzęt i urządzenia rolnicze. Działalność usługowa w tych rejonach koncentrować się powinna na usługach specjalistycznych, świadczonych drogim sprzętem wymagającym często odpowiednich kwalifikacji. Znaczne potrzeby ze strony gospodarstw występować będą w zakresie obsługi rolnictwa w jej fazie przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej. Dotyczy to w dużej części rolnictwa rejonów zachodnich kraju — gminy Baranów i Bierzwnik.

^{1/} Doboru gmin dokonano w oparciu o przyjęte cechy ekonomiczno-rolnicze i zastosowane metody taksonomiczne, które przedstawiono w opracowaniu [Radwan, Sarat 1997].

^{2/} J. Hybel (1995) podaje, że jednostki gospodarcze kółek rolniczych w 1996 r. wykonywały ok. 30-35% wszystkich usług produkcyjnych dla gospodarstw chłopskich, A. Kozuch (1995) dla 1993 r. podaje 23%.

^{3/} M. Brodziński (1997) pisze, iż w latach 1991-1995 usługi rolniczo-mechanizacyjne i transportowe świad-

czone przez SKR i KR w 1991 roku stanowiły 81,1% wartości ogólnej sprzedaży usług, zaś w 1995 roku – 87,2%.

^{4/} Patrz Brodziński (1997) i Kozuch (1995).

Akademia Rolnicza w Krakowie

Katedra Ekonomiki

Literatura

1. Brodziński M.G. 1997. Spółdzielnie kółek rolniczych [w] Spółdzielczość wiejska w perspektywie integracji z Unią Europejską, *Vademecum Spółdzielczości* 8, 41–70.
2. Dyka S. 1994. Gospodarka rynkowa a przemiany w obsłudze rolnictwa. *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej* 1–2, 33–43.
3. Hybel J. 1995. Miejsce jednostek gospodarczych kółek rolniczych w warunkach gospodarki rynkowej. [w] *Rolnictwo w procesie integracji Polski z Unią Europejską t. III*, wyd. SGGW Warszawa, 82–90.
4. Kozuch A. 1995. Jednostki gospodarcze kółek rolniczych w agrobiznesie. [w] *Agrobiznes – stan i możliwości rozwoju*. Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Siedlce, 91–97.
5. Radwan A. 1990. Usługi sąsiedzkie a potrzeby rolników w zakresie doskonalenia kwalifikacji zawodowych. *Materiały Konferencji Naukowej*, wyd. Centralny Ośrodek Oświaty i Postępu w Rolnictwie, Oddział Kraków, 1–16.
6. Radwan A., Sarat S. 1997. Regionalne zróżnicowanie zasobów pracy w gospodarstwach chłopskich. *Studia Małopolskie* 1, 161 – 177.

Materiały źródłowe:

Ciągniki, maszyny rolnicze i inne środki transportowe 1997. *Narodowy Spis Powszechny*, GUS Warszawa.
Rocznik Statystyczny 1997, GUS Warszawa.

prof. dr hab. Ryszard Kostuch

Nieużytki — użytki ekologiczne

Nieużytkami nazywano tereny trudne, zde-wasto-wane, kamieniste, piaszczyste, zakrzaczone, spadziste itp., których zagospodarowanie było nie tylko trudne ale też nieopłacalne, gdyż nie zapewniało odpowiedniej wydajności plonowania wprowadzonych na te tereny upraw rolniczych.

Obecnie wymienione powyżej tereny (nieużytki) nazywa się użytkami ekologicznymi. Można postawić pytanie czy jest to słuszne? Odpowiedź brzmi jednoznacznie — tak. Wynika to głównie stąd, że każda przestrzeń znajdująca się na powierzchni litosfery ma odpowiednie znaczenie ekologiczne. Zawsze bowiem znajdują się na niej jakieś organizmy żywe, a mianowicie rośliny i zwierzęta, które przyczyniają się zarówno do zwiększenia biologicznej różnorodności ekosystemów jak też obiegu w ich obrębie materii i przepływu energii. Stwierdzono także, że tzw. użytki ekologiczne poprawiają bilans wodny środowisk, stosunki hydrologiczne siedlisk, warunki wilgotnościowe atmosfery, stanowią elementy przeciwoerozyjne gleby, estetyzują krajobraz i wzbogacają miejscową florę i faunę. W konsekwencji więc przyczyniają się do poprawy funkcjonowania także sąsiadujących z nimi agroekosystemów.

Z użytkami ekologicznymi związane są bowiem różne owady zapylające i ptaki niszczące owadzie szkodniki roślin uprawnych oraz drzew owocowych i krzewów jagodowych.

Zdawano sobie z tego doskonale sprawę już w ubiegłych wiekach pozostawiając na wielkoobszarowych terenach uprawnych niewielkie zagajniki, kępy drzew i krzewów, zatrawione powierzchnie śródpolne, skarpy i miedze, względnie tylko samotnie rosnące drzewa (grusze, wiązy, lipy, dęby i topole).

Celem niniejszego artykułu jest omówienie roli użytków ekologicznych w środowisku przyrodniczym.

WYSTĘPOWANIE

Występowanie użytków ekologicznych w rolniczych przestrzeniach produkcyjnych jest zazwyczaj najbardziej pożądane i uzasadnione. Wynika to w dużej mierze stąd, że agroekosystemy są stosunkowo najmniej zróżnicowane pod względem bioróżnorodności i najbardziej podlegają ingerencji człowieka, który uprawia glebę, nawozi, sieje i sadi monokultury roślin użytkowych, a także prowadzi nieustanną walkę z chwastami i szkodnikami. W konsekwencji więc ogranicza na tych terenach naturalną różnorodność biologiczną, która jest nieodzownym warunkiem dobrego funkcjonowania ekosystemu uprawowego również.

Na potrzebę występowania użytków ekologicznych należy zwrócić uwagę właśnie teraz, kiedy stojmy przed nieodzowną restrukturyzacją naszego rolnictwa związaną niewątpliwie z koncentracją ziemi, nasileniem mechanizacji upraw, intensyfikacją nawożenia i stosowania chemicznej ochrony roślin. Przy dostosowywaniu obszarów polowych do potrzeb mechanizacji upraw oraz kombajnizacji zbiorów zniknie niewątpliwie szereg miedz dzielących dotychczas tereny uprawne. W zamian za to należy wprowadzić wszelkie inne formy użytków ekologicznych, żeby chociaż w minimalnym stopniu przyczynić się do utrzymania różnorodności biologicznej ekosystemów uprawowych. Nawet kosztem terenów uprawnych można preferować użytki ekologiczne, chociaż w rolniczej przestrzeni produkcyjnej są one zdeterminowane najczęściej w sposób naturalny. Za użytki ekologiczne powinno się bowiem uważać powierzchnie pozbawione przydatności użytkowej. Należą do nich płytkie i silnie kamieniste gleby nie nadające się do mechanicznej uprawy, powierzchnie nadmiernie uwilgotnione, zdewastowane działalnością antropogeniczną, trudno dostępne ze względu na spadki, deniwelacje, wzniesienia itp. Takie po-

wierzchnie zamiast produkcyjnego wykorzystania lepiej jest pozostawić przyrodzie, która zagospodaruje je w sposób adekwatny do panujących warunków przyrodniczych. Ulegną one zadarnieniu, zakrzaczeniu lub zadrzewieniu stając się naturalnymi refugiami dla rozmaitych gatunków flory i fauny, która bez tych powierzchni, po prostu przestałaby na danym terenie egzystować. W miejscach wilgotnych będą to zbiorowiska roślinności higrofitowej, a w miejscach nadmiernie przesuszonych zbiorowiska roślinności kserofitowej. W każdym jednak wypadku przyczyni się to do wzrostu bioróżnorodności środowisk, co jest niezwykle pożądane z punktu widzenia ekologii i funkcjonowania w środowisku ekosystemów. Użytki ekologiczne należy bowiem traktować jako nową formę ochrony przyrody. Obejmują one przy tym przede wszystkim tereny, które z punktu widzenia gospodarczego nie przedstawiają prawie żadnego znaczenia. Przysposobienie ich do jakiegokolwiek użytkowania, wymaga na ogół bardzo wysokich nakładów, a uzyskiwa-

cesji roślinnej doprowadzi to do wytworzenia się zespołów klimaksowych, to w każdym wypadku użytki ekologiczne umożliwią w powstałych zbiorowiskach egzystencję wielu gatunków roślin i zwierząt, których utrzymanie w ekosystemie uprawowym byłoby absolutnie niemożliwe.

Użytki ekologiczne stwarzają więc szansę przetrwania dla wielu gatunków flory i fauny. I to właśnie jest podstawowym zadaniem użytków ekologicznych.

FUNKCJE HYDROLOGICZNE

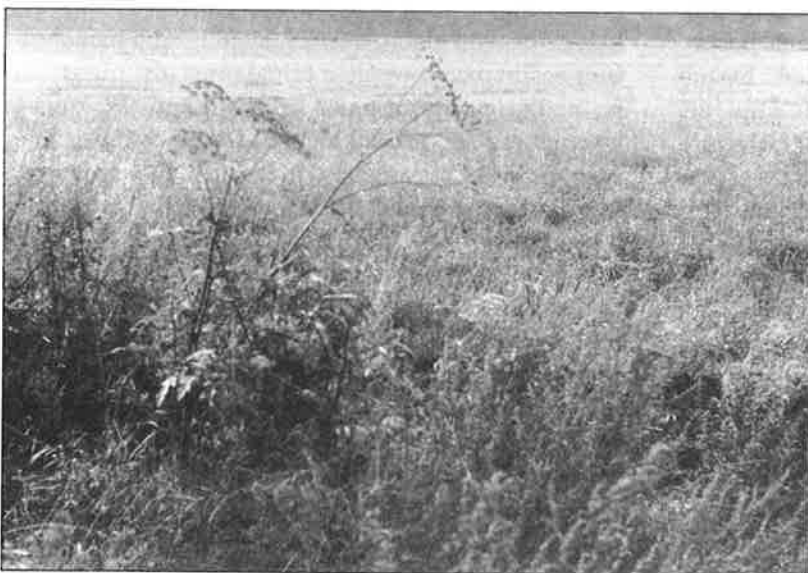
Ekologiczne użytki spełniają w agroekosystemach znaczącą niekiedy funkcję hydrologiczną. Zależy ona w dużej mierze od ich procentowego udziału w użytkowaniu terenu. Im więcej bowiem powierzchni zajmują użytki ekologiczne, tym ich znaczenie hydrologiczne jest bardziej widoczne. Wynika to stąd,

że słabo na ogół wykorzystywane pod względem gospodarczym użytki ekologiczne wykazują zarówno większą intercepcję jak też retencję wody opadowej, co z punktu widzenia hydrologii terenu nie pozostaje bez znaczenia. Stwierdził to już stosunkowo dawno Adamczyk (1972), który tzw. marginalne tereny górskie o glebach o mało przydatnych dla upraw rolniczych, uważał za bardzo cenne pod względem hydrologicznym. Zresztą potwierdzone to zostało w całej rozciągłości w późniejszych badaniach. Stąd właśnie wszelkiego rodzaju nieużytki zasługują bezsprzecznie na miano użytków ekologicznych, a szczególnie z punktu widzenia hydrologicznego, gdyż niewątpliwie poprawiają stosunki wodne terenu.

Hydrologiczne działanie użytków ekologicznych polega również na

tym, że zatrzymane na ich powierzchni wody opadowe, znacznie wolniej z nich odpływają i dłużej nawilżają glebę niż to ma miejsce na glebach pozabawionych okrywy roślinnej.

Roślinność trawiasta, a niekiedy też krzewiasto-drzewiasta ma także wyższy współczynnik transpiracji niż uprawy rolnicze. Z tego też względu silnie nawilża dolne warstwy powietrza atmosferycznego, co nie jest bez znaczenia dla pozostałych elementów biocenozy, której zbyt przeschnięte powietrze nie-
zbyt służy, gdyż extensyfikuje przebieg procesów ży-



Nieżytkowana część łąki też może stanowić użytek ekologiczny.
Fot. R. Kostuch

ne korzyści produkcyjne są niewspółmiernie małe. Z tego też względu zagospodarowywanie ich jest zdecydowanie nieopłacalne. Na tych powierzchniach nie powinien więc gospodarować człowiek ale sama przyroda. Należy się jednak liczyć z tym, że w miarę upływu czasu niektóre użytki ekologiczne w naturalnych trendach sukcesyjnych przekształcą się z formacji trawiastych w formacje krzewiasto-drzewiaste, ale nastąpi to w sposób samoczynny zgodnie z uwarunkowaniami siedliskowo-klimatycznymi. Jeżeli nawet w końcowych etapach przebiegu suk-

ciowych zarówno organizmów roślinnych jak i zwierzęcych. W konsekwencji można powiedzieć, że użytki ekologiczne przyczyniają się do poprawy bilansu wodnego. W przypadku kępowych względnie też szpalerowych zadrzewień terenów rolniczych następuje też zmniejszenie parowania gleby, spowodowane ograniczeniami ruchów powietrza i hamowaniem prędkości wiatrów.

BIORÓŻNORODNOŚĆ

Największe korzyści z użytków ekologicznych dotyczą bioróżnorodności czyli wzbogacenia gatunkowego flory i fauny rolniczych przestrzeni produkcyjnych. Stosowane zabiegi uprawowe, chemiczne środki ochrony roślin eliminują z agroekosystemów wiele gatunków roślin i zwierząt, co krańcowo niekiedy upraszcza biocenozę upraw rolniczych. Nie znaczy to jednak, że nie pojawiają się masowe inwazje chwastów i szkodników, które z kolei wymagają zwalczania środkami chemicznymi. Z ekologicznego punktu widzenia, masowe występowanie niewielkiej liczby gatunków nie jest absolutnie takie samo jak występowanie wielogatunkowości. Bogaty skład florystyczny jest nie tylko bardzo korzystny z tego względu, że zawsze skuteczniej wykorzystuje istniejące warunki siedliskowe, ale także dlatego, że stwarza korzystniejszy skład faunistyczny. Gatunków roślinożerców jest znacznie więcej, ale występują w mniejszych ilościach. Przy wielogatunkowości szkodników roślin, zawsze też rozwijają się wrogość roślinożerców, których ilość jest również limitowana różnorodnością gatunkową zbiorowisk roślinnych. W konsekwencji więc wytwarza się równowaga biologiczna, w której każdy organizm jest kontrolowany przez inny, będący jego naturalnym konsumentem. Dlatego ekosystemy odznaczające się dużym bogactwem florystycznym są też bardzo bogate faunistycznie i wykazują na ogół dostateczną trwałość. Nie można niestety powiedzieć tego o agrosystemach, których bioróżnorodność jest na ogół niewystarczająca. Ponieważ przy stosowaniu monokulturowych upraw roślin rolniczych bioróżnorodności nie da się zwiększać, przeto dokonuje się

tegorozprzez wprowadzanie użytków ekologicznych. Już na pierwszy rzut oka można skonstatować, że śródpolne użytki ekologiczne zwiększają nie tylko bogactwo florystyczne obszarów, ale też stwarzają możliwości rozwoju dla wielu gatunków zwierząt. Szczególnie łatwo to zauważyć po występowaniu ptaków. Trawiaste powierzchnie użytków ekologicznych dają schronienie wielu gatunkom ptaków, a użytki ekologiczne zakrzaczone i zadrzewione w jeszcze większym stopniu.

Wg Bereszczyńskiego i in. (1997) w trawach bardzo chętnie zdomawiają się: czajki, bekasy, derkacze, kuropatwy, rycyki, trznadłe, skowronki i wiele innych ptaków śpiewających, którym roślinność trawiasto-zielna dostarcza pożywienia w postaci owoców i nasion, a szczególnie w okresie zimowym. W sezonie wegetacyjnym żywią się one natomiast



Użytkami ekologicznymi mogą być obrzeża rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Fot. R. Kostuch

głównie owadami, z których większość stanowią szkodniki roślin uprawnych. W ten sposób wymienione ptaki stają się niewątpliwie sprzymierzeńcami człowieka w zwalczaniu szkodników upraw rolniczych.

Jeszcze wyraźniej zaznacza się to w przypadkach, kiedy na użytkach ekologicznych znajdują się krzewy i drzewa, gdyż bogactwo awifauny staje się wówczas dużo większe, a pożyteczna jej rola w zwalczaniu szkodników owadziach o wiele bardziej skuteczna. Podobną rolę spełniają również mrówki. Ich występowanie na użytkach ekologicznych jest zawsze znacznie częstsze i liczniejsze niż na glebach uprawnych, a ich działalność w regulowaniu populacji

szkodników także roślin uprawnych jest niewątpliwie bardzo znacząca.

Z grupy owadów błonkoskrzydłych z użytkami ekologicznymi związanych jest wiele gatunków pożytecznych, które są zapylaczami roślin kwiatowych. Należą do nich zarówno liczne gatunki pszczoł i trzmieli jak też wiele innych owadów latających. Bardzo pożytecznymi są również biedronki, które są drapieżnymi chrząszczami żywiącymi się przeważnie mszycami.

Z użytkami ekologicznymi związane są także dżdżownice. Wprawdzie występują one pospolicie także na glebach uprawnych, ale zasadniczymi ośrodkami ich pochodzenia są przede wszystkim powierzchnie zadarnione. Wynika to stąd, że odżywiają się rozkładającymi się żdźbłami i liśćmi traw. Jak duże jest znaczenie dżdżownic dla gleb, w tym także uprawnych, nie ma potrzeby przypominać, gdyż jest to dobrze znane.

Wspominając o bogactwie florystycznym i faunistycznym użytków ekologicznych warto się chyba zastanowić jakie są tego przyczyny. Ogólnie można powiedzieć, że nie jest to nic specjalnego. Wzrost bioróżnorodności użytków ekologicznych wynika bo-

są przez człowieka niepokojone, rozwijają się na użytkach ekologicznych liczne gatunki zwierząt, które w biocenozach agroekosystemów mogą — jak to podano wyżej — odgrywać tak pożyteczną rolę. Dlatego brak ingerencji ludzkiej lub znaczne jej ograniczenie jest dla użytków ekologicznych podstawowym warunkiem utrzymania ich należytej bioróżnorodności.

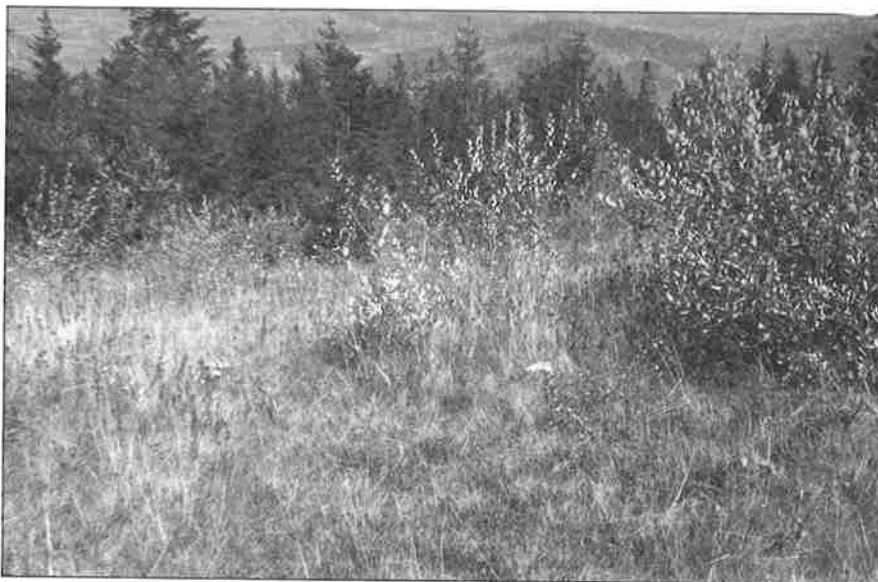
Znaczenie krajobrazowe

Użytki ekologiczne w ekosystemach uprawowych spełniają też niebagatelną rolę krajobrazową. Znajdujące się wśród rolniczych przestrzeni produkcyjnych odmienne florystycznie, niewielkie powierzchnie użytków ekologicznych są przeważnie ozdobnikami bardzo wyraźnie urozmaicającymi krajobraz rolniczy. Szczególnie atrakcyjnymi są kępy drzew i krzewów rozrzucone wysepkowato wśród wielkoobszarowych upraw rolniczych. Na tle łąnów dojrzewającego zboża te zielone wyspy wyglądają niezwykle wprost pięknie, dodając krajobrazowi rolniczemu szczególnego uroku. Przypominają one niczym gigantyczne brosze, spinające w całość odzienię gleby utworzone z roślin uprawnych. Są niekiedy miejscami, na których podświadomie zatrzymuje się wzrok. Często też koloryt tych użytków ekologicznych bywa przebogaty i zmieniający się w czasie.

Trzeba sobie również powiedzieć, że często w roślinności użytków ekologicznych znajdują się także piękne, rzadkie i cenne rośliny chronione lub zasługujące na prawną ochronę. Należą do nich na wilgotnych użytkach ekologicznych m.in. piękne storczyki, pełnik europejski, orlik pospolity, goryczka wąskolistna, zimowit jesienny i

wiele innych, a na suchych powierzchniach trawistych: naparstnica purpurowa, żmijowiec czerwony, mikołajek, goździki, orlik pospolity, sasanka, groszek, zerwa kulista itp. [Trzoskoś 1996].

Zakrzaczone i zadrzewione śródpolne użytki ekologiczne też mają wiele roślin podlegających ochronie gatunkowej jak np. jarzab szwedzki, szczytowiec zmienny, wawrzynek wilczełyko, bluszcz pospo-



Użytek ekologiczny ulegający zachwaszczeniu. Fot. R. Kostuch

wiem przede wszystkim stąd, że ingerencja człowieka jest na ich powierzchniach zazwyczaj całkowicie prawie ograniczona. Jest to przeto podstawowy czynnik wpływający na wzbogacenie bioróżnorodności. W takich bowiem warunkach zaczynają się rozwijać przede wszystkim te rośliny, które do danych warunków siedliskowych są najlepiej przystosowane. Z tych samych względów, a także dlatego, że nie

lity, barwinek pospolity i wiele innych. Są przeto niekiedy jedynymi ostojami tych cennych roślin, gwarantującymi ich egzystencję.

Wszystko to przemawia nie tylko za utrzymaniem istniejących już użytków ekologicznych, ale nawet zwiększaniem ich udziału w użytkowaniu powierzchni. Należy to robić kosztem tzw. marginalnych obszarów rolniczych, które do dalszego użytkowania rolniczego absolutnie się nie nadają, gdyż w żadnym wypadku nie zapewniają nawet minimalnej opłacalności upraw rolniczych. Takich terenów mamy jeszcze stosunkowo dużo, bo około 2 mln ha i oprócz zalesienia część z nich może być przekształcona także na użytki ekologiczne [Kozłowski i Swędrzyński 1996].

Pocieszającym jest fakt, że w roku 1997 powierzchnia użytków ekologicznych w Polsce zwiększyła się o 17 tys. ha (GUS o Stanie środowiska w 1997r. Aura nr 9/1998, s.16–17).

Tego rodzaju transformacja przyczyni się niewątpliwie do poprawy wymienionych powyżej właściwości agroekosystemów. Z tego też względu zasadność jej budzi wątpliwości. Przewiduje się, że docelowo użytki ekologiczne w naszym kraju powinny zwiększyć swój obszar jeszcze o co najmniej 50 tys. hektarów, żeby korzyści ekologiczne z tej transformacji zaznaczyły się w sposób ewidentny.

Niestety, oprócz systematycznego zwiększania się w ostatnim okresie obszaru użytków ekologicznych, niepokojące staje się zjawisko zanieczyszczania ich wszelkiego rodzaju odpadami komunalnymi. Stają się one coraz częściej dzikimi wysypiskami śmieci. Zamiast więc spełniać rolę pozytywną, oddziałują one na środowisko przyrodnicze szkodliwie. Najczęściej zaśmieca się użytki ekologiczne workami foliowymi pozostałymi po nawozach mineralnych, opakowaniami środków ochrony roślin, butelkami plastikowymi po olejach silnikowych itp. Często też dochodzi do tego szkło, żelazo i wiele innych zużytych przedmiotów. Niektóre więc powierzchnie użytków ekologicznych wyglądają wprost odrażająco, nie mówiąc już o ich szkodliwych, a niekiedy wręcz toksycznych oddziaływaniach na środowisko, a szczególnie powietrze, wodę i glebę.

Niestety, nie świadczy to dobrze o kulturze naszego społeczeństwa ani o świadomości ekologicznej, która na ogół jest wręcz żenująca.

PODSUMOWANIE

Użytki ekologiczne, czyli tereny nie nadające się z rozmaitych względów do użytkowania rolniczego,

nie są w środowisku przyrodniczym czymś niepotrzebnym. Mogą one środowisko estetyzować, a ponadto poprawiać jego rozmaite walory przyrodnicze, a przede wszystkim wzbogacać różnorodność biologiczną flory i fauny, co dla prawidłowego funkcjonowania ekosystemów ma niebagatelne znaczenie.

Użytki ekologiczne nie zajmują dotychczas wystarczającej powierzchni, ale w ostatnich latach wyraźnie ich przybywa. Transformacji na użytki ekologiczne wymagają grunty orne na glebach bardzo lekkich względnie podmokłych, ciężkich i kamienistych, które nie rokują opłacalności upraw rolniczych. Zamiana ich na użytki ekologiczne przynosi na ogół znacznie większe korzyści przyrodnicze niż uzyskuje się z upraw rolniczych.

Użytki ekologiczne powinny być terenami pozbawionymi ingerencji człowieka, gdyż tylko wówczas spełniają one należycie swoją wszechstronną rolę środowiskową.

Negatywnym zjawiskiem jest fakt, że szczególnie śródpolne użytki ekologiczne wykorzystywane są niestety jako dzikie wysypiska śmieci. Stanowi to nie tylko o niskiej kulturze i niedostatecznej świadomości ekologicznej naszego społeczeństwa, ale też jest dużym zagrożeniem toksykologicznym środowiska przyrodniczego. Dlatego dzikich składowisk odpadów komunalnych nie powinno się dłużej tolerować.

Akademia Rolnicza w Krakowie
Katedra Ekologicznych Podstaw
Inżynierii Środowiska

Literatura:

1. Adamczyk B., Maciaszek W., Januszek K. 1972. *Badania nad przepuszczalnością i retencją wodną gleb górskich. Gosp. Wodna nr 9, s.336–337.*
2. Bereszczczyński A. i in. 1997. *Zbiorowiska łąkowe i szuwarowe jako refugium awifauny wodno-błotnej. Maszynopis AR w Poznaniu, s.20.*
3. Kozłowski S., Swędrzyńska A. 1996. *Łąki ziołowe w aspekcie paszowym i krajobrazowym. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. z. 442, s. 269–276.*
4. Trzaskoś M. 1996. *Florystyczne, paszowe i krajobrazowe walory łąk ziołowych. Zesz. Probl. Post. Nauk Roln. z. 442, s. 417–423.*

dr inż. Jan Zając, dr inż. Paweł Bielański

Mieszanki mineralno-witaminowe dla królików

W ostatnich latach obserwuje się znaczne za-interesowanie chowem królików. Wynika ono z wielu przesłanek, do najważniejszych należałoby zaliczyć: zubożenie społeczeństwa z powodu postępującego bezrobocia, dla wielu rodzin chów królików staje się oprócz samozaopatrzenia w mięso źródłem pozyskania środków pieniężnych; wzrost spożycia mięsa króliczego z uwagi na poznanie jego walorów odżywczych i smakowych oraz możliwość eksportu mięsa króliczego bez ograniczeń do krajów Unii Europejskiej.

Istniejące obecnie uwarunkowania w rolnictwie (perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej) spowoduje w nadchodzących latach konieczność specjalizacji produkcji przez rolników celem obniżenia kosztów jednostkowych. Racjonalne żywienie, oprócz wyników produkcyjnych są tymi głównymi czynnikami, które decydują o efektywności chowu królików. Jak wynika z analiz przeprowadzonych na fermie królików w Balicach, nakłady na żywienie stanowią około 65–70% ogólnych kosztów produkcji.

Racjonalne żywienie królików wymaga dostarczenia w paszy odpowiedniej ilości białka, energii a także witamin i soli mineralnych. Nie zawsze jest to możliwe przy skarmianiu pasz gospodarskich takich jak: okopowe, zielonki, śrutę zbożową — dominujących w żywieniu przyzagrodowych stad królików, w których zasoby witamin i minerałów są zmienne i niewystarczające do pokrycia potrzeb zwierząt. Istnieje zatem konieczność wzbogacania mieszanek granulowanych i sypkich oraz pasz gospodarskich w gotowe preparaty mineralno-witaminowe tzw. premiksy, które pozwalają na poprawę wyników produkcyjnych i lepsze wykorzystanie pasz przez zwierzęta.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie przedstawienie efektów stosowania wyprodukowanego przez firmę „DOLFOS” Spółkę Lekarzy Weterynarii działającą w miejscowości Siomki, premiksu Dolfos KR (mieszanka witaminowo-mineralna) w ży-

wieniu królików i określenie jego wpływu na wskaźniki produkcyjne.

Doświadczenie przeprowadzono w fermie królików ZD Balice k. Krakowa na królikach białych nowozelandzkich w okresie od odsadzenia tj. w wieku od 35 do 90 dni. Młode króliczeta do doświadczenia wybierano losowo z miotów o liczebności od 6 do 8 sztuk. Do odsadzenia króliki przebywały przy matkach w boksach na głębokiej ściółce. W 35 dniu życia młode odsadzono od matek, przenosząc do klatek z siatki metalowej ocynkowanej do pomieszczenia murowanego o regulowanym mikroklimacie. Stosowano obsadę 4 króliki tej samej płci w jednej klatce. W każdej grupie doświadczalnej było po 20 samców i 20 samic.

Podział zwierząt na grupy doświadczalne wynikał z rodzaju komponentów zawartych w karmie. Grupa I była żywiona mieszanką granulowaną z dodatkiem premiksu Dolfos KR, natomiast II grupę żywiono mieszanką granulowaną bez dodatku premiksu.

Do pełnodawkowej mieszanki granulowanej dla I grupy doświadczalnej dodano premiks Dolfos KR w ilości 1 kg na 100 kg paszy.

Zwierzęta żywiono systemem do woli przy stałym dostępie do wody pitnej (poidła automatyczne). Rejestrowano zużycie paszy poprzez ważenie zadanej i nie wyjedzonej paszy.

W czasie trwania doświadczenia rejestrowano następujące parametry: masy ciała królików w wieku 35, 56, 70, 77 i 90 dni; zużycie paszy w okresie 35 do 90 dni; ilość i przyczyny upadków królików;

Ponadto przeprowadzono na 10 sztukach z każdej grupy analizę rzeźną — oceniając wydajność rzeźną królików, umięśnienie i otłuszczenie tuszek oraz stan zdrowotny.

Efekty przeprowadzonych badań

Przeprowadzona analiza wariancji zebranych danych wykazała, że różnice występujące w analizo-

wanych cechach (mas ciała królików) w różnych okresach doświadczenia dla płci okazały się statystycznie nieistotne, dlatego uzyskane wyniki zostały omówione dla obu płci łącznie.

Zestawione grupy królicząt do doświadczenia posiadały w wieku 35 dni masy ciała wyrównane, i tak w grupie I (934 g), zaś w grupie II (915 g). Zmienność tej cechy była stosunkowo wysoka i wynosiła od 20,73% do 21,42%. Występujące różnice w masie ciała w momencie rozpoczęcia doświadczenia nie zostały potwierdzone statystycznie, podobnie jak w wieku 56, 70 i 77 dni.

W wieku 90 dni życia króliki grupy I (z premiksem) uzyskały masy ciała wyższe o 161 g w porównaniu do grupy kontrolnej bez dodatku preparatu witaminowo-mineralnego tj. o 5,4%. Różnice te okazały się statystycznie nieistotne.

Lepsze parametry końcowe tuczu królików w grupie I (2465 g) za okres 90 dni życia można przypisać, pozytywnemu oddziaływaniu premiksu na organizm królików. Uzyskane wyniki były na poziomie innych badań opisanych wcześniej w pracach dla tego parametru wyrostowości królików rasy białej nowozelandzkiej przez Kopańskiego [1990]; Bielańskiego i in., [1996]. oraz nieco niższe w porównaniu do królików wyspecjalizowanych linii mięsnych utrzymywanych na Zachodzie Europy [Maertens, 1992; Lebas, 1989].

W wieku 90 dni tj. po zakończeniu tuczu króliki w grupach uzyskały zróżnicowaną masę ciała, zdecydowanie wyższą w grupie I wynoszącą 161 g w porównaniu do grupy II. Masa ciała w wieku 90 dni wynosząca 2465 g dla królików rasy białej nowozelandzkiej była wysoka i świadczy o szybkim tempie wzrostu. Przyrosty dzienne sięgały do 28 g. Podobne wyniki tempa wzrostu dla tej wymienionej rasy uzyskali (Bielański i in., 1996; oraz Kopański, 1990).

Zużycie paszy na przyrost 1 kg masy ciała było niezbyt wysokie ale zróżnicowane w grupach (od 3,39 do 4,63 kg) oraz w odniesieniu do okresów tuczu. Stwierdzono wysokoistotne różnice w zużyciu paszy między grupami w wieku 56 i 90 dni życia. W pozostałych przedziałach wiekowych (70 i 77 dni) różnic nie stwierdzono. Niższym zużyciem paszy o 0,70 kg na 1 kg przyrostu masy ciała w wieku 90 dni charakteryzowały się króliki w grupie I żywione paszą z dodatkiem premiksu MWM-Witamina w porównaniu do grupy żywionej bez dodatku premiksu.

W badaniach Maertensa [1992] na królikach wyspecjalizowanej linii mięsnej zużycie paszy na 1 kg kształtowało się w granicach 3,30 kg. Jeszcze niższe zużycie odnotowano w badaniach Gipperta i in. [1996] jednak przy zastosowaniu dodatkowo probiotyków Lacto-Sacc (3,02 kg), niestety autorzy nie

podali końcowej masy ciała zwierząt ani wieku tuoczonych królików.

Przedstawiając charakterystykę upadków królików należy stwierdzić, że okres ich życia między 35 a 56 dniem życia jest najbardziej krytycznym dla tych zwierząt. Prawie 50% upadków w grupie I i 66% w grupie II występowało w tym przedziale wiekowym. Pozostałe padnięcia zwierząt występowały między 56–70 dniem życia. W okresie tuczu królików między 35 a 70 dniem życia upadki te wynosiły odpowiednio w grupach; I–10% i w grupie II–12,5%. Pomiędzy 70–90 dniem życia nie stwierdzono upadków królików.

Analizując upadki zwierząt ogółem należy stwierdzić, że udział premiksu w karmie mógł przyczynić się do zmniejszenia o 2% upadków zwierząt w porównaniu do grupy kontrolnej (bez premiksu). Głównie upadki występowały w początkowym okresie tuczu do 70 dnia życia na skutek zaburzeń przewodu pokarmowego.

Przeprowadzona analiza rzeźna królików wykazała istotne różnice w wydajności rzeźnej królików na korzyść grupy żywionej z dodatkiem premiksu oraz nieznaczne różnice w składzie tuszek, jak również ich masy części jadalnych.

Badania anatomo-patologiczne wykazały, zakażenie kokcydiozą wątrobową u 62,5% ubitych zwierząt w grupie II bez dodatku premiksu i kokcydiostatyku.

Podsumowując należy zaznaczyć, że zastosowanie w żywieniu królików premiksu Dolfos KR (produkcji DOLFOS) w ilości 1 kg na 100 kg paszy wpłynęło na:

- poprawę tempa wzrostu królików żywionych karmą z dodatkiem premiksu, pozwalając na osiągnięcie w 90 dniu życia masę ciała wyższą o 161 g,
- na obniżenie zużycia paszy na 1 kg masy ciała o 0,70 kg,
- obniżenie upadków królicząt do wieku 70 dni powyżej 2% w porównaniu do grupy kontrolnej,
- natomiast badania anatomo-patologiczne wykazały wysokie zakażenie narządów ciała (wątroby) kokcydiozą, u zwierząt grupy II żywionych granulatem bez premiksu i środka kokcydiostatycznego.

Zakład Hodowli Zwierząt Futerkowych
Instytut Zootechniki w Balicach

Wykaz literatury przytoczonej w tekście u autorów artykułu.

Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego



WYDARZENIA CZWARTEGO KWARTAŁU 1998

1. W dniach 1–6 października 1998 roku Małopolskie Stowarzyszenie Doradztwa Rolniczego uczestniczyło w targach „Polagra” w Poznaniu.
2. Kontynuowano współpracę z Zakładem Doradztwa Rolniczego AR w Krakowie oraz Krakowskim Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w organizacji i prowadzeniu studium podyplomowego nt. „Ekonomiczne i prawne podstawy integracji europejskiej w aspekcie rozwoju terenów wiejskich”. Studium to ukończyło 34 osoby.
3. Wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie oraz Krakowskim Oddziałem Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie zorganizowano konferencję pt. „Systemy wiedzy rolniczej i informacji u progu XXI wieku – wyzwania dla doradztwa rolniczego” – Częstochowa, 22–23 października 1998 roku. W konferencji uczestniczyło 70 osób.
4. Realizowano programy edukacyjne na zlecenie ODR i innych instytucji zgodnie z propozycjami zamieszczonymi w „Ofercie szkoleniowej” wydanej przez Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu. Programy szkoleń obejmowały następujące zagadnienia:
 - metodyka doradztwa rolniczego,
 - kształcenie umiejętności przywódczych liderów społeczności lokalnych,
 - rozwój przedsiębiorczości rolniczej i pozarolniczej,
 - samoorganizowanie się producentów,
 - marketing w rolnictwie i gospodarce żywnościowej,
 - budowanie strategii rozwoju społeczności lokalnych.
5. Kontynuowano realizację szkoleń w ramach dwóch grantów MRiGŻ nt.: „Dostosowanie strukturalne polskiego rolnictwa do struktur UE” i „Aktywizacja społeczności lokalnych”.
6. MSDR opracowało przy współudziale liderów społeczności lokalnych plany strategiczne dla gmin: Tuchów, Szczurowa, Lipnica Murowana.
7. W dniach 14–17 grudnia z udziałem Zarządu MSDR w ODR Bielsko-Biała odbyło się seminarium pt. „Organizacja oraz finansowanie doradztwa rolniczego w 1999 roku”.

OknoPlus[®]



PRODUCENT OKIEN PCV

Kraków, ul. G. Zapolskiej 38
tel./fax (012) 423 82 23
bezpłatna infolinia 0 800 300 54
www.oknoplus.com.pl

Zapraszamy na Targi Jesienne '98
– CHEMOBUDOWA KRAKÓW
pawilon F, stoisko 24



Okna Niemożliwe?!

Przedstawiciele Handlowi:

Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 611 15 74

Kalwaria Z., ul. Mickiewicza 4, tel. 76 53 51

Kraków, os. Kolorowe 46, tel. 644 49 29

Kraków, ul. Miodowa 21, tel. 422 91 43

Kraków, ul. Opolska 12, tel. 637 02 16 w. 31

Kraków, ul. Pieszowska 8, tel. 415 61 92

Kraków, ul. Wybickiego 54a, tel. 636 05 33

Kraków, ul. Dauna 22, tel. 655 74 64

Nowy Sącz, ul. Nowy Świat 2, tel. 443 57 04

Olkusz, ul. Augustiańska 7, tel. 643 25 48

Tarnów, ul. Bema 20, tel. 27 54 32

Tarnów ul. Szkotnik 2 b, tel. 21 77 32 w. 35

Tarnów, ul. Przemysłowa 27, tel. 21 67 81 w. 19

Trzebinia, ul. Piłsudskiego 1e, tel. 612 15 50

Wieliczka, ul. Jagiellońska 3a, tel. 278 26 43

Wojnicz, Rynek 28, tel. 79 01 74

Podstawy integracji europejskiej w aspekcie rozwoju obszarów wiejskich

Praca zbiorowa pod redakcją **Józefa Kani**

Niniejsza publikacja zawiera zbiór 55 opracowań autorskich pracowników naukowych Akademii Rolniczej w Krakowie oraz innych Uczelni i jednostek naukowo-badawczych, a także ekspertów z FAPA, MRiGŻ oraz Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej. Składa się ona z dwóch części.

W części pierwszej (500 stron) zostały szczegółowo przedstawione następujące zagadnienia:

- ▶ Unia Europejska - organy, zasady funkcjonowania
- ▶ Wspólna polityka rolna - uwarunkowania i strategia przygotowania Polski do integracji
- ▶ Rynki rolne
- ▶ Rozwój obszarów wiejskich
- ▶ Interwencjonizm państwowy w rolnictwie
- ▶ Dostosowanie polskiego prawa rolnego do integracji z Unią Europejską
- ▶ Otoczenie instytucjonalne realizacji Wspólnotowej Polityki Rolnej

Część druga (220 stron) obejmuje ważniejsze dokumenty i akty prawne dotyczące procesów integracji polskiego rolnictwa.



Polecamy:

- *doradcom i specjalistom ODR i Izb Rolniczych,*
- *nauczycielom szkół rolniczych,*
- *studentom i pracownikom naukowym.*

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
Małopolskie Stowarzyszenie Doradza Rolniczego
zs. w AR w Krakowie
ul. Czysła 21, 31-121 Kraków
tel. (012) 634 31 90
fax (012) 633 15 61

Cena 1 kompletu 30 zł
(plus koszty wysyłki)